KURJER ZACHODNI

KRAKÓW ul. Św. Anny 12.

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 30 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 270.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Poraz pierwszy w Lidze Narodów

jednomyślność Polski i Gdańska.

GENEWA, 29.9. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu rada Ligi przystąpiła do omówienia spraw polsko-gdańskich. Sprawozdawca sir John Simon zakomunikował radzie, iż pomiędzy Polską i Gdańskiem zawarto układ portowy oraz że nastąpiła ugoda w sprawie mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku. **Simon złożył gratulację rządowi polskiemu i Gdańska z okazji zawarcia obu układów oraz pochwalił nowego ducha, który przemawia z ich obecnej polityki.** Jednocześnie Simon wyraził podziękowanie dotychczasowemu komisarzowi Ligi Narodów Rostingowi za jego pracę.

Następnie zabrał głos prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning, który w **dłuższem przemówieniu przedstawił nową politykę Gdańska wobec Polski**, podkreślając, że po objęciu władzy przez narodowych socjalistów przystąpił Gdańsk, będący w ciężkiej sytuacji międzynarodowej, natychmiast do uregulowania stosunków z Polską, opartych na nowej podstawie. W zakresie spraw portowych i mniejszości narodowych rozpoczęto już współpracę w duchu pełnego zaufania wzajemnego. Rauschning wyraził następnie podziękowanie Rostingowi.

Zkolei zabrał głos minister Beck, który oświadczył, iż rząd Polski uważa osiągnięte dotychczas porozumienie z Gdańskiem za początek nowej polityki współpracy i przyjacielskiego układania się obustronnych stosunków.

Minister scharakteryzował ducha, jaki przemawia z oświadczenia dr. Rauschinga, i również ze swej strony podziękował dotychczasowemu komisarzowi Rostingowi. Fakt, iż zarówno dr. Rauschning, jak i też on sam wyraził **komisarzowi Rostingowi podziękowanie**, jest najlepszym dowodem, iż Rosting spełnił istotnie i sprawiedliwie swe zadanie. W końcu delegat Niemiec oraz przewodniczący Mehwinkel wyrazili swe zadowolenie z powodu zawarcia układów i porozumienia polsko-gdańskiego.

BERLIN, 29.9. Oświadczenia prezydenta Rauschninga i ministra Becka, złożone na wczorajszem posiedzeniu rady Ligi Narodów, odbiły się w sprawozdaniach korespondentów prasy niemieckiej z Genewy głośnem echem.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ pisze, że posiedzenie to przejdzie do historji Ligi, jako wypadek szczególnej doniosłości, ponieważ **po tylu walkach i protestach po raz pierwszy rada była świadkiem całkowitej jednomyślności między Gdańskiem a Polską, opartej na atmosferze pojednania i porozumienia.**

Subskrypcja pożyczki narodowej

w dniu wczorajszym.

Wczoraj w Sosnowcu subskrybowano 49.660 zł., w tem gotówką 11.529 zł., subskrybentów 366. Łączna suma zadeklarowana od otwarcia subskrypcji wynosi 1.296.740 zł.

W Będzinie subskrybowano wczoraj 45.150 zł., wpłacono gotówką 45.150 zł., subskrybentów 264. Łączna suma 753.050 złotych.

W Dąbrowie subskrybowano wczoraj 11.555 zł., wpłacono 1965 zł., subskrybentów 100. Łączna suma 751.205 zł.

Ogółem w całym kraju subskrybowano dotychczas 235 milj. 250 tys. zł.

Nowe projekty ustaw

na Radzie ministrów.

WARSZAWA, 29.9. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano szereg projektów ustaw, które mają być zadekretowane przez Prezydenta Rzplitej.

Między innemi rozpatrywany jest projekt zespolenia urzędów ziemskich z administracją ogólną, popieranie elektryfikacji, zasady z porządzania bilansu, projekt ustawy o komisjach rozjemczych do zatargów między pracodawcami a pracownikami.

Redukcje urzędników

ze względów oszczędnościowych.

WARSZAWA, 29.9. (Tel. wł.) 29 bm. rozesłano wielu urzędników państwowym zawiadomienia o redukcji ze względów oszczędnościowych. Dla usprawnienia administracji nastąpią redukcje od 7 do 9 proc. wśród pracowników państwowych.



PRZYJAZD KRÓLA JUGOSŁAWJI DO SINAJA.
Król jugosłowiański Aleksander w towarzystwie króla rumuńskiego Karola przechodzi przed frontem kompanji honorowej.

Podróż dyplomatyczna

jugosłowiańskiej pary królewskiej.

PARYŻ, 29.8. „Petit Parisien“ donosi z Białogrodu, że jugosłowiańska para królewska, przebywająca obecnie nad morzem Czarnem w gościnie u królowej Marji rumuńskiej, uda się na pokładzie „Dubrovnika“ na Korfu, gdzie zwiedzi jugosłowiański cmentarz wojenny.

Pozatem król Aleksander zatrzyma się w czasie podróży w Konstantynopolu, gdzie przeprowadzi rozmowę z Kemalem Baszą.

„Petit Parisien“ przypuszcza, że ministrowie Titulescu i Jewticz skorzystają z pobytu w Genewie premjera bułgarskiego Muszanowa, celem zaproponowania Bułgarji przystąpienia do Małej Ententy.

Inż. J. Gallot

DYREKTOREM TRAMWAJÓW?

WARSZAWA, 29.9. Krążą pogłoski, że b. wiceminister komunikacji, inż. Gallot, będzie mianowany dyrektorem tramwajów miejskich.

KONFERENCJA

TRZECH MINISTRÓW.

GENEWA, 29.9 (Tel. wł.). Kanclerz Dollfuss, wracając z Genewy spotkał się w Wörgl z jadącymi z Sinaja min. Titulesco i min. Beneszem, z którymi odbył konferencję.

Sytuacja w Niemczech

WEDŁUG OPINJI HITLERA.

BERLIN, 29.9. Kanclerz Hitler wygłosił na konferencji namiestników krajów związkowych mowę o sytuacji politycznej i gospodarczej Niemiec, podkreślając konieczność obrony autorytetu Rzeszy, która zbudowana być musi na czynnikach, będących wyrazicielami obecnej epoki. Dotyczy to przedewszystkiem stosunku między Rzeszą i krajami oraz między państwem i partją narodowo-socjalistyczną. Wszelkie zjawiska rewolucyjne o charakterze dzikim, nie liczące się z celami narodowo-socjalistycznemi, muszą zniknąć.

UCIECZKA

POSĄDZONEGO O NADUŻYCIA.

LWÓW, 29.9 (Tel. wł.). Urzędnik Magistratu lwowskiego, zaufany prezydenta Drojewskiego, Rybakow, który popełnił szereg nadużyć po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, uciekł. Rozesłano za nim listy gończe.

Rokowania rozbrojeniowe

NA MARTWYM PUNKCIE.

BERLIN, 29.9. Korespondenci genewscy pism niemieckich w tonie pesymistycznym donoszą o wczorajszej konferencji von Neuratha z Paul-Boncourem, twierdząc, iż nie posunęła ona naprzód rokowań rozbrojeniowych. Głównym punktem spornym w rokowaniach rozbrojeniowych jest obecnie kwestja materjałów wojennych, przyczem Anglja stanowczo odmawia Niemcom prawa do ich zwiększenia. Dla Niemiec jest to oczywiście conditio sine qua non — oświadcza „Berliner Tageblatt“, o który łatwo mogą się rozbić obrady genewskie.

Przeciw Hitlerowi

DEMONSTRACJE W LONDYNIE.

LONDYN, 29.9. Podczas premjery sztuki Hauptmana „Przed zachodem słońca“, w której główną rolę, jako gość, grał znakomity aktor niemiecki Werner Kraus, doszło wczoraj wieczorem w jednym z teatrów londyńskich do wrogich demonstracji przeciwniemieckich. Rozrzucano proklamacje, nawołujące do bojkotu towarów, sztuki i aktorów niemieckich, oraz wzywające Krausa, który posądzany jest o sympatje hitlerowskie do opuszczenia Londynu. Wznoszono również wrogie okrzyki jak: „Morderca Hitler“ i td. dopiero po interwencji policji, która usunęła demonstrantów, akcja sztuki od drugiego aktu mogła się toczyć normalnie.

Spekulanci sfinansowali

ZAMACH NA CZŁONKÓW RZĄDU

LONDYN, 29.9. Z Tokio donoszą, że japońska policja polityczna posiada podstawy do sądzenia, że zamach na członków rządu, wykryty w dniu 12 lipca, był finansowany przez pewną znaną osobistość japońskiego świata gospodarczego. Finansista ten znajdował się w trudnościach, spowodowanych spekulacjami na giełdzie.

Wczoraj aresztowano dwu maklerów giełdowych, którzy otrzymali od owego finansisty znaczną sumę pieniędzy, przeznaczoną dla zamachowców. Stwierdzili oni na śledztwie, że celem zamachu było spowodowanie ogólnego zamieszania, któreby pociągnęło za sobą spadek na giełdzie i pozwoliło pewnym kołom finansowym odbić poniesione straty.

Strajki w Ameryce

100.000 ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ.

NOWY JORK, 29.9. Mimo usiłowań NIRA fala strajków w Stanach Zjednoczonych rośnie i obejmuje coraz większe obszary. Dotychczas strajkuje 100 tysięcy robotników w różnych okolicach stanów wschodnich, istnieje jednak tendencja rozszerzania się strajków ku wschodowi.

Strajkujący robotnicy stawiają nowe postulaty, dotyczące czasu pracy oraz płac minimalnych. Najpoważniej przedstawia się sytuacja w Pensylwanji w Princetown w stanie Indiana, gdzie doszło do starć między zorganizowanymi robotnikami. Ofiarą starć padło 14 rannych. Wogóle strajkuje 70 tysięcy robotników w kopalniach węgla brunatnego, 13 tysięcy w przemyśle stalowym, 10 tysięcy w fabrykach karoserji samochodowych w Detroit, 6.000 w przemyśle obuwianym w Massachussets, a ostatnio dostawa pieczywa do miasta Filadelfji została zagrożona wskutek strajku szoferów rozwożących pieczywo.

Jak może się odwdzięczyć państwo

społeczeństwu za pożyczkę narodową.

W pierwszym dniu subskrypcji pożyczka narodowa, rozpisana na 120 milj. zł. potrzebnych na pokrycie deficytu budżetowego drugiego półrocza 1933-34 r., **pokryta została w wysokości 222 milj. zł., a więc o 102 milj. zł. ponad normę.** Ludzie ostrożnie liczący przypuszczają, że pożyczka narodowa pokryta będzie w dwójnasób, zaś optymiści obliczają subskrypcję na 300 milj. zł. **W każdym razie, dziś już nie ulega wątpliwości że pożyczka narodowa pokryta będzie przynajmniej dwukrotnie.**

Jest to fakt bardzo ważny w naszem życiu finansowem i gospodarczem. Przedewszystkiem głosy pesymistyczne o możliwości załamania się złotego i rozpętaniu nowej inflancji muszą umilknąć. Od strony budżetu narazie nie grozi nam inflancja.

Deficyt w budżecie tegorocznym zostanie pokryty z częściowych wpływów pożyczki wewnętrznej a i na przyszły rok budżetowy zostanie dość spora rezerwa, która umożliwi skarbowi swobodniejszy oddech.

Pożyczka narodowa wycofa w ciągu 6-ciu miesięcy z naszego życia gospodarczego od 240 do 300 milj. zł.

Jest to suma, jak na nasz obieg pieniężny i małe oszczędności społeczeństwa, bardzo poważna. Wprawdzie częściowo wróci ona do życia gospodarczego w postaci pensyj urzędników państwowych i regulowanych rachunków przez państwo, **jednakże nie w całej pełni i nie w ciągu tych 6-ciu miesięcy, co może się odbić zarówno na naszej produkcji, jak i na spożyciu społeczeństwa.** A przecież w interesie skarbu leży, aby dotychczasowa produkcja i konsumcja utrzymały się przynajmniej na dotychczasowem poziomie, wtedy bowie skarb państwa może liczyć na dotychczasowe wpływy z podatków bezpośrednich i pośrednich.

Jak tym ewentualnościom zaradzić?

Bardzo prosto — **powiększyć mieiące spłat na subskrybowaną pożyczkę z 6-ciu na 12 miesięcy.**

Dziś, kiedy pożyczka w pierwszym dniu subskrypcji dała nadwyżkę 102 milj. zł. i kiedy jest pewność, że będzie pokryta przynajmniej w dwójnasób, **śmiało może rząd rozłożyć spłatę pożyczki narodowej przynajmniej urzędnikom państwowym, samorządowym i prywatnym, na 12 miesięcy.** Przecież przy obecnym stanie zapisów na pożyczkę i tak w **ciągu 6-ciu miesięcy skarb uzyska 120 miljonów zł., potrzebnych na pokrycie tegorocznego deficytu.** Nadwyżki wpłacone by były w przyszłym roku budżetowym, a więc wtedy, kiedy skarb będzie ich istotnie potrzebował.

Nie potrzebujemy mnożyć argumentów, przemawiających za tem zarządzeniem, które odbiłoby się dodatnio zarówno na naszem życiu gospodarczem, jak i na kieszeniach podpisujących pożyczkę. Są one zrozumiałe dla wszystkich.

Zresztą skarb niczby na tem nie stracił, a życie gospodarcze dużo zyskało.

Ale rozłożenie pożyczki narodowej na 12-sto miesięczne spłaty, nie jest to jedyne zarządzenie finansowe, któreby mogło przynieść dużą ulgę naszemu życiu gospodarczemu.

Byłoby pożądane, aby skarb z wpływów pożyczki wewnętrznej, poregulował wszystkie zaległości płatnicze przedsiębiorstw państwowych i monopoli.

Ponieważ tych zaległości jest sporo, duża suma z pożyczki wróciłaby do społeczeństwa i ożywiła życie gospodarcze na wielu odcinkach.

Najważniejsza jednak jest sprawa liberalniejszej polityki kredytowej. Po pożyczce narodowej są wszelkie warunki na obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego z 6-ciu na 5%.

Za Bankiem Polskim powinny pójść banki państwowe i akcyjne, umożliwiając życiu gospodarczemu tańszy i mniej dyzgrecyjny kredyt.

Odpowiednia inicjatywa rządu w tej dziedzinie **dużą mogłaby przynieść ulgę życiu gospodarczemu.**

Społeczeństwo pomogło państwu pożyczką narodową — państwo wzamian za to musi podjąć szereg kroków, umożliwiających ożywienie życia gospodarczego. Jest to zarówno w interesie społeczeństwa, jak i państwa.

K. Żegota.

Polscy zwycięzcy powietrzni

wracają do kraju.

NOWY JIRK, 29.9. W zastępstwie prezydenta Roosevelta, sekretarz stanu Hull przyjął wczoraj kpt. Hynka i por. Burzyńskiego, którzy następnie złożyli wizyty ministrowi wojny Dernowi oraz posłowi kanadyjskiemu, któremu podziękowali za życzliwą pomoc Kanady.

Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostały wizyty u szefa sztabu Mc. Arthura i szefa lotnictwa gen. Foulois, poczem odbędzie się śniadanie, wydane na cześć aeronautów polskich przez National Press Club.

Popołudniu charge d'affaires Sokołowski wydaje w ambasadzie przyjęcie dla 300 osób, wśród obecnych będą sekretarz stanu Hull, ambasador Francji oraz attaches wojskowi wszystkich państw, które uczestniczyły w zawodach o puhar Gordon - Bennetta.

Z Waszyngtonu lotnicy polscy udadzą się drogą powietrzną do Nowego Jorku, a stamtąd do Chicago, gdzie w niedzielę odbędzie się wielkie przyjęcie na wystawie światowej oraz wręczenie puharu.

Z Chicago kpt. Hynek i por. Burzyński powrócą do Nowego Jorku, skąd w poniedziałek odpłyną na okręcie „Kościuszko" do kraju, zabierając ze sobą balon, który znajduje się w doskonałym stanie.

Założenie telefonu

potanieje o połowę.

WARSZAWA, 29.9. Polska akcyjna spółka telefoniczna coraz bardziej rozumie, że w dzisiejszych czasach rozwój każdego przedsiębiorstwa zależny jest od zredukowania opłat za jego usługi.

Do tej pory P.A.S.T. idzie po linji zniżania opłat za zakładanie nowych telefonów. Jak wiadomo, obniżka ta uzyskiwana była dotąd od Ministerstwa poczt i telegrafów na okresy 3-miesięczne i dzięki temu **opłata spadła ze 175 zł. na 126 zł.**

Ostatni okres „ulgowy" trwa do 1 października. Jednakże obecnie P.A.S.T. uznała, że i ta opłata jest dzisiaj zbyt wygórowana i wystąpiła do Ministerstwa o dalszą zniżkę i to nie na jakiś okres 3-miesięczny, lecz na czas nieograniczony. Gdyby wniosek ten został przez Ministerstwo potraktowany przychylnie, a wątpić w to chyba nie należy, to dotychczasowa opłata 126 zł. zredukowanaby została mniej więcej o połowę.

Starania o obniżkę opłat za instalację nowych telefonów nie dotyczą tylko samej Warszawy, ale również rozciągają się i na inne tereny, eksploatowane przez P.A.S.T., a więc **Łódź, Lwów, Lublin, Sosnowiec, Białystok i Borysław.**

Na wysokości 13.800 m.

Pobicie rekordu światowego.

PARYŻ, 29.9. Lotnik francuski Lemoine pobił wczoraj, według wszelkiego prawdopodobieństwa, światowy rekord wysokości lotu.

Z pierwszego badania barografu wynika, że Lemoine osiągnął wysokość 13.800 metrów. Wobec tego lotnik francuski pobiłby rekord Anglika Franka Uwinsa, który osiągnął wysokość 13.404 metrów.

PARYŻ, 29.9. Lotnik Lemoine oświadczył przedstawicielowi „Excelsiora", że pierwsze 8.000 metrów osiągnął w ciągu 30 minut, wysokości od 8.000 do 13.000 mtr. osiągnął w ciągu godziny.

— Odczułem wówczas — mówi Lemoine — straszną temperaturę poniżej 60 stopni. Widziałem zgóry część Francji, rozróżniałem brzegi kanału La Manche i odgadywałem wybrzeża angielskie. Aparat z ogrzanym tlenem działał sprawnie i oddychałem dobrze, lecz niesłychanie bolały mnie oczy, które miałem literalnie zamrożone, ponieważ na tej wysokości niemożliwą jest rzeczą założyć szkła, dlatego też opuściłem się, gdyż już pobiłem rekord. Będę mógł jednak wznieść się jeszcze wyżej i gotów jestem ponowić tę próbę, o ile zajdzie potrzeba.

Dalsze zeznania świadków

w procesie o podpalenie Reichstagu.

LIPSK, 29.9. — Wczorajszy dzień rozprawy o podpalenie Reichstagu upłynął wśród ogólnej nudy i braku zainteresowania.

Pewne ożywienie wniosło kilka starć Dimitrowa z przewodniczącym który uchyla prawie wszystkie pytania oskarżonego, jako nieistotne.

Wesołość wzbudziły na sali zeznania Zachowa, wobec którego, według aktu oskarżenia van der Lubbe miał rozwijać plany rewolucji i twierdzić że należy podpalać gmachy publiczne, aby w ten sposób dać masom robotniczym hasło do podjęcia czynnej akcji.

Przewodniczący pyta świadka, czy van der Lubbe mówił coś o rewolucji

Zachow: Ani odrobiny. Gdyby tak było, byłbym zaraz odszedł.

Oświadczenie to wywołuje na sali salwy śmiechu. Śmieje się nawet ponury van der Lubbe.

Świadek w dalszym ciągu swych zeznań zaprzecza, jakoby miał kiedykolwiek rozmawiać z van der Lubbem.

W świetle zeznań innych świadków przynależność van der Lubbego do partji komunistycznej pozostaje pod znakiem zapytania. Świadkowie uważali go za komunistę na podstawie jego krytyki ustroju kapitalistycznego

Na dziś wyznaczono świadka, który zeznaje Binge, uczestniczył rozmowy z van der Lubbem i Zachowem, podczas której miały paść słowa o konieczności podpalenia gmachów publicznych.

Proces w Samborze

ma się już ku końcowi.

SAMBOR, 29.9. Badanie świadków w procesie samborskim ma się już ku końcowi.

Jeszcze tylko jutrzejszy dzień przeznaczony jest na przesłuchiwanie świadków, poczem nastąpią dni odczytywania aktów, a następnie przedostatni akt procesu — przemówienia stron.

Dzisiejsza lista świadków zawiera zaledwie cztery nazwiska: dwu oficerów II oddziału sztabu, kpt. Jerzego Misińskiego oraz kpt. Marjana Bucharda, pozatem szefa lwowskiej policji politycznej kom. Bilewicza oraz wywiadowcy Jurkiewicza.

Zaraz po otwarciu rozprawy okazało się, że najważniejszy świadek dnia, komisarz Bilewicz, z ust którego spodziewano się usłyszeć wiele ciekawych rzeczy, nadesłał do sądu z Krakowa depeszę, że z powodu podwyższonej temperatury nie może przybyć do sądu. Również kpt. Buchard nadesłał depeszę z Wilna, że przybyć nie może ze względu na przeszkody natury służbowej.

Przed sądem staje kpt. Misiński, który zeznaje, że oddział II sztabu otrzymał od swoich informatorów z zagranicy wiadomość, że wśród konfidentów policji lwowskiej znajduje się także Roman Baranowski, który jest członkiem krajowej egzekutywy O.U.N. i z policją pozostaje w kontakcie na życzenie swojej organizacji.

Na to zeznanie Baranowski oświadcza, iż nie mógł być członkiem egzekutywy krajowej OUN, ponieważ nie był członkiem OUN, jedynie z członkami tej organizacji pozostawał w kontakcie dla celów policyjnych.

Następnie sąd odczytuje zeznania św. kpt. Bucharda.

Po odczytaniu tych zeznań przewodniczący zamierza odczytać zeznania komisarza Bilewicza, ale obrońca Baranowskiego sprzeciwia się temu, żądając przerwania rozprawy, względnie zbadania komisarza Bilewicza w innym dniu. Przewodniczący zarządził przerwę.

Pod sąd doraźny

BOJOWIEC Z U. O. N.

LWÓW, 29.9. (Tel. wł.) Sprawca zamordowania posterunkowego Tendaja nazywa się Seweryn Mede, liczy lat 22, jest z zawodu monterem i członkiem U.O.N.

Mede przyznał się do zabójstwa i stanie przed sądem doraźnym.

ZERWANIE STOSUNKÓW PRASOWYCH

MIĘDZY ROSJĄ A NIEMCAMI.

Czemś nowem i charakterystycznem jest zerwanie stosunków prasowych między Rosją a Niemcami. Korespondenci pism i agencji prasowej sowieckiej zostali wezwani przez ambasadę sowiecką do opuszczenia w przeciągu trzech dni Niemiec, a równocześnie korespondenci pism i agencyj niemieckich w Rosji otrzymali nakaz opuszczenia w tym samym terminie terytorjum Rosji sowieckiej.

Zarządzenia te do złudzenia przypominają znane i stosowane oddawna **zarządzenia towarzyszące zerwaniu stosunków dyplomatycznych**, które często poprzedza wybuch wojny. Obecnie doręczono paszporty przedstawicielom prasowym, nastąpiło zerwanie stosunków prasowych. Prasa której znaczenie wzrosło, a która zarazem w szeregu państw stała się funkcją państwową, została wciągnięta w grę dyplomatyczną.

Nie jest przypadkiem, że zaczęło się to między Niemcami a Rosją. Prasa sowiecka jest tylko i całkowicie rządowa, prasa niemiecka została poddana po przewrocie hitlerowskim tak ścisłej kontroli, że może być również uważana za organ tylko i wyłącznie rządowy. W obu krajach nie służy ona ścisłej i bezstronnej informacji czytelnika, lecz wyłącznie tylko tendencyjnemu oświetlaniu wypadków w celach propagandowych które należą do najważniejszych zadań obu rządów. Urządowienie prasy pociąga za sobą te skutki, że za jej postępowanie odpowiedzialne są rządy, a przedstawiciele prasowi są cząściami misji dyplomatycznych, chociaż nawet formalnie paszportów dyplomatycznych nie posiadają. Szykany wobec nich a nawet aresztowania powodują interwencję państw i represje. Tak stało się między Sowietami i Niemcami i dlatego **akt wydalenia i odwołania korespondentów nie jest i nie może być uważany za drobny wypadek bez znaczenia**, lecz jest faktem państwowym i świadczy o postępującem naprężeniu stosunków.

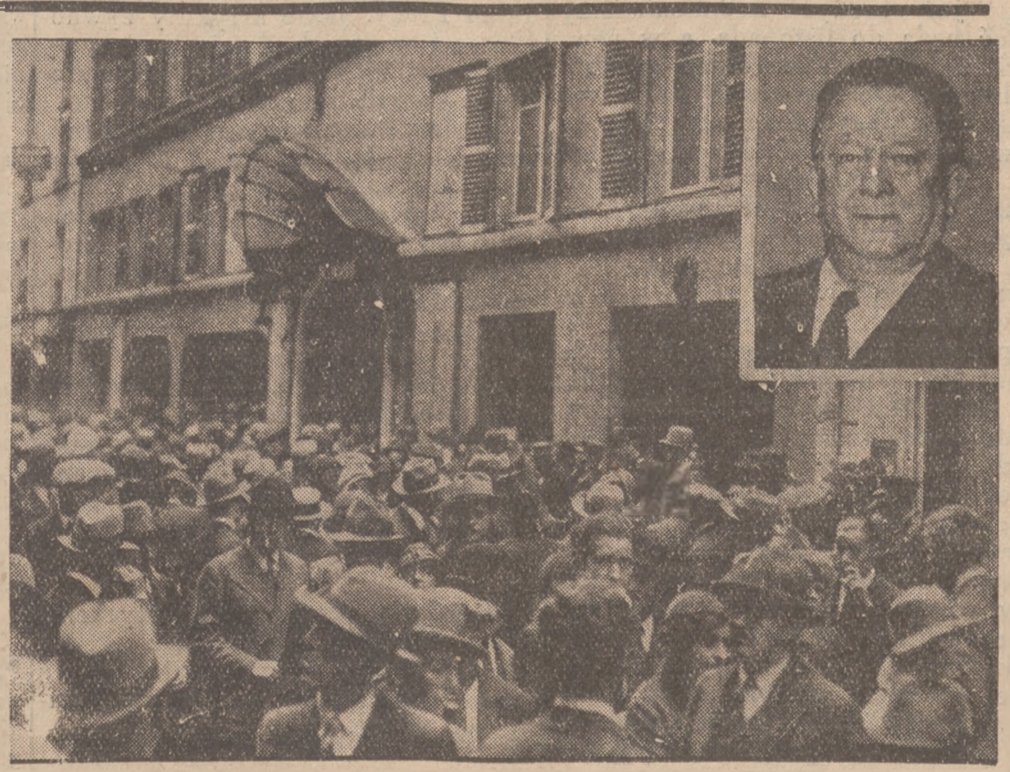
Formalnie zerwanie stosunków prasowych nastąpiło z powodów wewnętrzno - politycznych. Ostatecznym powodem było **niedopuszczenie korespondentów sowieckich do udziału w procesie o podpalenie Reichstagu w Lipsku**, a nawet chwilowe ich aresztowanie, które noty niemieckie, może nie bez słuszności, złożyły na karb samowoli i zbytniej gorliwości władz lokalnych. Przy rozbieżności światopoglądów sowieckiego i faszystowskiego i nastawieniu prasy obu kierunków wyłącznie na propagandę zajścia takie wydają się zrozumiałe.

A jednak niema ich np. między Sowietami a faszystowskiemi Włochami i nic nie słychać, nietylko o zerwaniu stosunków prasowych, ale nawet o poważniejszych zatargach. Nie będzie przeto błędem przypuszczenie, że **zerwanie stosunków prasowych sowiecko - niemieckich nie jest tylko wynikiem polityki wewnętrznej tych państw, ale przedewszystkiem ich polityki zagranicznej**. I to jest najciekawsze i najważniejsze.

Wojna prasowa jest dowodem dalszego oddalania się polityki Sowietów od Niemiec. Incydenty i zatargi z korespondentami nie dałyby do niej powodu i byłyby zapewne zlikwidowane na drodze dyplomatycznej gdyby nie to, że **całokształt polityki hitlerowskiej budzi w Rosji coraz większy niepokój i skłania ją do zmiany systemu porozumień i sojuszów.**

Rapallo jest już dziś martwą literą. Nie jest to wygodne dla Niemiec które tymczasem wolałyby jeszcze udawać przyjaźń z Sowietami, aby móc nią **szantażować państwa zachodnie i bronić się przeciw osamotnieniu.** Ale zbyt wyraźnie zdradziły one swe plany na przyszłość. I dlatego Sowiety nie idą na tę grę, nie chcą udanej przyjaźni, **pod którą** kryją się zaborcze plany i nie chcą czekać, aż Niemcy zmontują nowy system przymierzy, oparty w ich rachubach o Włochy i Anglję, a skierowany ostrzem na wschód. **Wolą przyśpieszyć wypadki i mieć inicjatywę w swoich rękach.**

Zerwanie stosunków prasowych wyrasta w tych warunkach do znaczenia **groźnego symptomu i nie ułatwi gry niemieckiej w Genewie** gdzie toczy się właśnie walna rozprawa w sprawie rozbrojenia i uzbrojenia, dla Niemiec najważniejsze ze wszystkich. W tej grze tym razem Sowiety nie będą po ich stronie.



PO ZAMORDOWANIU DYREKTORA TEATRU W PARYŻU.
Wielkie poruszenie wywołało w Paryżu tajemnicze zamordowanie dyrektora teatru „Folie Bergeres" Oskara Dufrenne'a. Przed teatrem gromadziły się tłumy publiczności, komentując tajemniczy mord.

Zmiany na wyższych uczelniach.

Podwyżka czesnego.

Kwestury wyższych uczelni na podstawie rozporządzenia ministra oświaty o taksie akademickiej z roku 1932, ustaliły nową taryfę czesnego na drugim roku studjów, która obowiązywać będzie począwszy od bieżącego roku akademickiego. Tak np. na politechnice na drugim roku studjów opłata ryczałtowa wynosić będzie 320 zł. Wobec podwyżki czesnego na drugim roku studjów na wszystkich wyższych uczelniach skasowana zostaje na tym roku oddzielna opłata za egzamin.

Na podstawie nowej ustawy akademickiej tworzone są obecnie nowe sądy dyscyplinarne dla wyższych uczelni, które składać się będą z trzech instancyj, przyczem ostatnią instancją będą orzeczenia ministra oświaty Skład komisyj dyscyplinarnych, powołanych przez uniwersytety i politechniki, ustalony będzie przez Ministerstwo oświaty.

W nadchodzącym tygodniu zwołuje rektorat politechniki warszawskiej konstytucyjne zebranie nowoutworzonego oddziału inżynierji dla wyboru dziekana. W pierwszych dniach października nastąpią wobec rozpoczynającego się roku akademickiego nominacje profesorów na katedry, stworzone ostatniem rozporządzeniem Rady ministrów.

Rektor politechniki warszawskiej prof. Warchałowski, przesłał komisarzowi rządu m. Warszawy pismo z planem gmachów wykładowych i zakładów naukowych politechniki, korzystających z prawa eksterytorjalności. Analogiczne plany złożą również w najbliższych dniach rektorzy uniwersytetu S. G. G. W. i Głównej Szkoły Handlowej.

Hitler zdmuchnął ostatecznie

tron Hohenzollernów?

Coraz bardziej upowszechnia się zdanie, iż Hitler nie zamierza stanowić przejścia dla powrotu Hohenzollernów. Jednym powodem jest to, że cesarz Wilhelm II poderwał swą ucieczką szacunek ludności dla rodu panującego, a drugim to, że ruch Hitlera, zabarwiony w niektórych względach skrajnie, nie widzi koło tronu Hohenzollernów miejsca ani dla siebie, ani dla Hitlera. Od pierwszej chwili objęcia rządów kanclerskich Hitler oświadczył, że sprawa powrotu monarchji jest nie na czasie, a próby połączenia przewrotu swego z dążeniami monarchistycznemi, z czem występował m. in. ks. Bismarck, gniótł surowo.

Barwnie i bystro wnika w te sprawy ostatnio Leon Daudet, którego zdanie brzmi: Hitler zdmuchnął Hohenzollernów.

Jeden z dzienników holenderskich doniósł niedawno, że b. cesarz Wilhelm II zapytany, co myśli o Hitlerze, odparł:

— Nie znam go, nigdy go nie widziałem.

Coprawda musiał i w swojem Doorn coś niecoś o nim słyszeć. To też nowa małżonka cesarza dorzuciła skwapliwie:

— To wielki człowiek, bardzo go podziwiamy.

Kronprinz, którego żołnierze w czasie wojny nazywali Kron, a w którym dzienniki upatrywały podobieństwo z Fryderykiem Wielkim, okazywał, niewiele miesięcy temu, wielkie sympatje dla ruchu Hitlera, a dwaj inni synowie cesarza Wilhelma II noszą odznakę krzyża łamanego.

Lecz naogół Hohenzollernowie w okresie rządów Hitlera poszli w Niemczech w cień, a na widnokręgu pozostał sam Hitler, ze skrzyżowanemi ramionami i z czołem stroskanem, za nim trochę w tyle wierny Goering, a na wypadek wojny gen. von Seeckt, przypominający starego Moltkego.

Wojna była dla Wilhelma II zgubą ostateczną. Władca ten, o którym prawdziwie wielki król, Edward VII angielski mówił: mój siostrzeniec walecznie tchórzliwy, uważał się za wielkiego dyplomatę i wodza, a nie był ani jednem ani drugiem. Źle wybrał młodszego von Moltkego na szefa sztabu w początku wojny, próba odegrania się za Marnę pod Verdun nie powiodła się, a słuszność miał Kronprinz, który sądził, że wtedy należało zawierać pokój. Od tej chwili Wilhelm II już dla Niemców nie liczył się osobiście wobec Hindenburga i Ludendorffa. Dobiła go ucieczka do Holandji w chwili końca wojny, kiedy to, znalazłszy się po drugiej stronie granicy, rzekł z ulgą: a teraz szklankę dobrej gorącej herbaty po szkocku.

Niemcy rumienili się odtąd za swego cesarza, gdy Hindenburg, zwycięzca na Mazurach, ocalił swą popularność.

A potem przyszedł Hitler, który, od czasu swych rządów, zdmuchnął poprostu Hohenzollernów z powierzchni życia politycznego niemieckiego i zmysłów ludności.

Z DNIA

JAK POLSKĘ TRAKTUJĄ WŁOCHY?

Sanacyjno-konserwatywny **„Dziennik Poznański"** przyniósł ostatnio alarmujący artykuł na temat traktowania Polski przez Włochy... W związku z rocznicą odsieczy Wiednia tylko „Osservatore Romano" mocno i twardo wskazał na rolę króla Sobieskiego. Prasa faszystowska natomiast zupełnie ją zbojkotowała.

My w Polsce — pisze „Dziennik Poznański" — zadużo miejsca poświęcamy Włochom, podczas gdy Włosi nie poświęcają nam nawet jednej setnej części tego. Od kilku np. miesięcy prasa włoska zamieszcza z Polski tylko kronikę kryminalną i to via Berlin. Możemy sobie wyobrazić, jak to wygląda. A jeżeli jakiś dziennikarz włoski zabłądził do Polski — to później na łamach faszystowskich dzienników czytamy artykuły takie, jak „Varsavia, donne e vino" (Patrz „Tribuna" rzymska z dnia 15 bm.) Każdy Włoch czytając go pomyśli sobie: Ładna ta stolica Nowej Polski. „Kobietki i wino". Innemi słowy Lupanar!... Gdy nasz bohaterski lotnik kpt. Skarżyński przeleciał Atlantyk, prasa faszystowska podała tę wiadomość w kronice telegraficznej w dwóch wierszach. U nas, gdy jakiś lotnik włoski dokona wyczynu sportowego, piszemy trzy dni.

Do Rzymu np. przyjeżdża Konowalec i prowadzi różne konszachty polityczne, a my siedzimy cicho. Siedzimy cicho, gdy osławiona Milena Rudnicka przyjeżdża tu z wywiadami, głosząc na łamach „Popolo di Roma", że „naród ukraiński walczy z polskim imperjalizmem".

Takich zgrzytów mamy tysiące. One właśnie nie pozwalają na istotne zbliżenie włosko-polskie. Uważam dziś takie zbliżenie za niemożliwe, gdyż 33-miljonowy naród polski nie może być traktowany gorzej niż czarni murzyni z Angoli.

CZY ŻYDZI WEJDĄ DO BB.?

„Nasz Przegląd" żydowski odpowiada na artykuł p. Łubieńskiego w „Czasie", który żydów wzywał do zlikwidowania odrębnej organizacji politycznej i do wejścia w BB.

Autor — pisze „Nasz Przegląd" o p. Łubieńskim — myślnie sądzi, że chodzi nam o samodzielność zasadniczą jako podkreślenie odrębności narodowej. Wspolna akcja polityczna nie wyklucza samodzielności kulturalno-narodowej. Nie trzeba zresztą koniecznie należeć do jednej partji ogólnopolskiej. Nie trzeba się „integralnie wcielić" bo mogą istnieć federacje, bloki ideowe i wyborcze na wzór chociażby bloku mniejszościowego, głosującego na jedną listę.

A zatem żydzi nie porzucą swej odrębności organizacyjnej, natomiast gotowi są złączyć się podczas wyborów z BB. i razem z BB. zgłosić wspólną listę tak, jak się poprzednio łączyli w blok mniejszości.

MIGAWKI

Jak nie należy

REKLAMOWAĆ J. KIEPURY.

„Il. Kurjer Codzienny" reklamuje b. przykładnie naszego śpiewaka Kiepurę. W tem nic złego, owszem — Kiepura cieszy się sympatją społeczeństwa i nikogo nie raziłyby nawet najczęstsze o nim wzmianki. Razi natomiast tego rodzaju reklama, jakiej niedawno chwycił się krakowski Kurjerek, gdzie w num. 232-gim czytało się:

Wędrówka gwiazd do Ameryki staje się nagminną. Wywędrowali: Liljan Harvey, Henry Garat, a ostatnio także i Jan Kiepura, którego europejskie filmy zrobiły już największe kasy.

Głos publiczności zrobił już swoje. „Cyfry nie kłamią", jak brzmi przysłowie. Przedsiębiorcy filmowi za wszelką cenę postanowili zaangażować Kiepurę. Zwyciężyła w tym wyścigu wytwórnia „Universal", dla której Kiepura nakręci dwa filmy.

Hollywood przeżywał ostatnio wielką sensację. Jan Kiepura zawitał do tego miasta filmu. Trudno opisać z jak entuzjastycznem przyjęciem spotkał się Kiepura w Ameryce. Reżyserzy, artystki i artyści prześcigali się formalnie w urządzaniu bankietów powitalnych.

Przygotowano dla Kiepury szereg scenarjuszy do jego wyłącznego wyboru. Obecnie toczą się rokowania, tyczące się wyboru partnerki dla Kiepury. Każda aktorka myśli obecnie sobie: a może ja będę tą szczęśliwą?

Mogłoby rozczulić niejednego wielbiciela Kiepury powitanie, jakiego doznał w Hollywood, gdyby nie zamieszczony w trzy dni później w tymże „Il. Kur. Codz." (nr. 235) następujący artykuł:

W num. 232-gim „Kurjera" umieściliśmy artykuł o tem, jak amerykańska wytwórnia Universal zdobyła Jana Kiepurę dla nakręcenia dwóch filmów.

To też gdy nocy wczorajszej w redakcji naszej zadzwonił telefon i usłyszeliśmy: „Cortina d'Ampezzo, Italja — Tu mówi Jan Kiepura" — byliśmy zdziwieni, że Kiepura jest jeszcze w Europie i pytamy o powody opóźnienia.

Mistrz opowiada, że stało się to na skutek zabiegów jednej z wytwórni niemieckich, z którą już poprzednio zawarł kontrakt na nakręcanie filmu pt. „Ein Lied für dich" Gdy producenci niemieccy dowiedzieli się że Kiepura podpisał umowę z „Universalem" i wybiera się do Hollywood, uzyskali od prokuratora Rzeszy t. zw. tymczasowe zarządzenie, zabraniające wyświetlania na terenie Niemiec wszystkich mających się w przyszłości nakręcić w Ameryce filmów tak długo, dopóki nie zostanie nakręcony film „Ein Lied für dich". Zaczęły się więc pertraktacje pomiędzy obydwoma wytwórniami i uzgodniono, że Kiepura pozostanie narazie w Europie dla nakręcenia filmu niemieckiego. Film ten zacznie się kręcić już z początkiem przyszłego miesiąca w wersji francuskiej, ukazał się już w wersji niemieckiej i angielskiej. Film ten w najbliższym sezonie będzie wyświetlany także i w Polsce.

Dopiero po jego ukończeniu z początkiem grudnia, Kiepura popłynie do Ameryki, by w Hollywood nakręcać dwa filmy.

To się nazywa dobry humor reklamowy!

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELNA MUZYKA LUDOWA.

W niedzielę dnia 1 października rozgłośnia warszawska nadaje dwie aducyje muzyczne o charakterze ludowym, a mianowicie: o g. 14.20 tańce, sceny i monologi z płyt, zaś o godz. 17.15 usłyszą radjosłuchacze pieśni ludowe w układzie artsytycznym na chór lub głos solowy. Wykonawcą będzie chór „Harfa" pod dyrekcją Wacława Lachmana oraz znana śpiewaczka Aniela Szlemińska; w programie pieśni Galla, Wiechowicza, Nowakowskiego, Lachmana, Nowowiejskiego, Wierzyńskiego, Kamieńskiego i innych.

MIECZYSŁAW FOGG W RADJOWYM KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ.

W niedzielę dnia 1 października o godz. 20 weźmie udział w koncercie muzyki lekkiej znany piosenkarz Mieczysław Fogg z nowym repertuarem swych przebojowych piosenek. Koncert uzupełni orkiestra pod dyrekcją St Nawrota, która odegra szereg lekkich utworów Lehara, Waldteufla, Translateura itp.

SOBOTA 30 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 16.00 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16.30 — Muzyka lekka. 17.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Hali dla dzieci. 17.25 — Transmisja z Kopca Wyzwolenia w Wielkich Piekarach na Śląsku uroczystego apelu ku czci poległych powstańców. 18.15 — „Czterysta trzydzieści pięć dni na morzu" wygł. p. Bohdan Pawłowicz. 18.35 — Muzyka lekka. 19.05 — Prof dr. Witold Wilkosz: „Nowy światopogląd fizyczny — Życie i śmierć materji i energji świata". 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Kwadrans literacki p.t. „O podwójnym nelsonie protekcji" Zygmunta Nowakowskiego. 20.00 — Koncert. 21.30 — Koncert Chopinowski w wyk. Zofji Jaroszewiczowej. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.40 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni hotelu Monopol.

Projekty i zamierzenia Funduszu Pracy.

Dzięki otrzymywaniu przez samorządy w Zagłębiu odpowiednich sum, no i dzięki pięknej pogodzie, roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy na naszym terenie, prowadzone są nadal bez przerwy i, jak już kiedyś nadmienialiśmy trwać będą do listopada, a w pewnych wypadkach nawet do grudnia o ile naturalnie pozwolą na to warunki atmosferyczne. Z uwagi na to iż w Zagłębiu nasilenie bezrobocia nie ulega zmniejszeniu, Fundusz Pracy, pragnąc przyjść z pomocą najwięcej dotkniętym klęską bezrobocia, postanowił zatrudnić pewną ilość bezrobotnych również w okresie zimowym. Jest rzeczą zrozumiałą, że w porze zimowej mogą być prowadzone tylko niektóre roboty publiczne, przy których będzie można zatrudnić minimalną ilość bezrobotnych.

Jeżeli chodzi o doraźną akcję żywnościową, ma ona się rozpocząć w grudniu. Jedynie tylko ziemniaki, z uwagi na możliwość nastania mrozów, będą wydawane wcześniej. W roku bieżącym sprawa akcji żywnościowej dla bezrobotnych nie będzie zadaniem łatwem, gdyż skutkiem wprowadzenia opłat i podatku na Fundusz Pracy ofiarność publiczna ustała, a tymczasem potrzeby są bardzo duże.

W Zagłębiu istnieje około 15 tysięcy bezrobotnych, co łącznie z rodzinami wynosi do 50 tysięcy osób, których utrzymanie spada na barki Fun duszu Pracy. Jakie artykuły żywnościowe i w jakich ilościach otrzymywać będą w okresie zimowym bezrobotni, narazie niewiadomo.

Władze Funduszu Pracy wyrażają pogląd, iż pierwszy rok istnienia tej instytucji siłą rzeczy nie mógł wykazać należytej sprawności i ziścić pokładanych w niej nadziei, natomiast władze Funduszu Pracy są przekonane, iż w roku przyszłym działalność instytucji będzie już należycie usprawniona, dzięki czemu będzie można zatrudnić daleko większą ilość bezrobotnych, niż to miało miejsce dotychczas i w związku z tem opracowywany jest obszerny plan robót, które w przyszłym sezonie mają być wykonane na naszym terenie przy pomocy Funduszu Pracy.

Może więc skończą się dotychczasowe obiecanki i Fundusz Pracy istotnie stanie się instytucją, dającą rzeszom bezrobotnym pewną konkretną pomoc.

Konferencja w Starostwie

Z DYR. DR. MADEYSKIM.

Jak już donosiliśmy, w czasie pobytu naczelnego dyrektora Funduszu Pracy dr. Madeyskiego odbyła się w starostwie będzińskim przy udziale przedstawicieli miast zagłębiowskich konferencja na temat programu prac opartych o Fundusz Pracy.

Dyr. Madeyski zaznaczył, że prace te muszą być ujęte w pewien system kolejności. Na pierwszy plan wysunął sprawę regulacji Brynicy, Przemszy i Bogorji, inwestycje drogowe oraz rozbudowę sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Ten ostatni punkt obejmowałby przyjście z pomocą miastom ułlenowskim umożliwienia im zamortyzowanie pożyczek oraz rozbudowę kanalizacji w Będzinie.

Na drugiem miejscu kolejności znajdą się roboty związane z wykończeniem gmachów publicznych już rozpoczętych, popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego prowadzonego na terenach już skanalizowanych.

Wreszcie w trzeciej kolejce byłaby kwestja budowy rzeźni i chłodni.

W zakończeniu swych wywodów naczelny dyrektor Funduszu Pracy dr. Madeyski stwierdził konieczność dokładnego opracowania planów i kosztorysów przez poszczególne miasta dla projektowanych inwestycyj, poczem dopiero Fundusz Pracy będzie mógł konkretnie określić możliwości pomocy finansowej.

× LIKWIDACJA ŻYDOWSKIEGO PRZEDSZKOLA W CZELADZI. Ze względu na kryzys, jaki przeżywa magistrat czeladzki nastąpiły znaczne ograniczenia w opiece społecznej. Z nowym rokiem szkolnym zlikwidowano w mieście jedno przedszkole, a z dniem 1 października ma ulec likwidacji przedszkole żydowskie. Zarządzenie to spowodowało interwencję przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w osobach pp.: Rechnica i Szwajcera, w rezultacie czego magistrat zgodził się na udział w kosztach utrzymania żydowskiego przedszkola procentowo, w stosunku ilości żydów do ogółu ludności w mieście.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Sobota	**Dziś** Hieronima **Jutro** Jana z Dukli Wschód słońca 5 m. 42. Zachód „ 17 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Don Kiszot".
PALACE: Dziesiąty kochanek.
EDEN: Pocałunek przed lustrem.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Wyspa zatraconych dusz.
ŚWIATOWID: Zbrodnia.

DĄBROWA

ARS: Chandu.
WANDA: „Rajski ptak" i „Bal w operze"

ZAWIERCIE.

STELLA: Maska Dr. Fu Manczu.

× OSOBISTE. Dr. K. Ryder wyjeżdża 2 października do Warszawy na dwu tygodniowy kurs dla naczelnych lekarzy Kas chorych.

× Z RACJI ODPUSTU M. B. RÓŻAŃCOWEJ W PARAFJI POGOŃ w niedzielę, dnia 1 października porządek nabożeństw w parafji Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu będzie następujący: godz. 6 rano rymarja, 7.30 — nabożeństwo adoracyjne, 8.15 — msza św. dla Sodalicji pań, 9.40 — msza św. dla młodzieży szkolnej, godz. 12 — ostatnia msza św.

× TRADYCYJNE PIECZENIE KARTOFLI. W niedzielę, dn. 1 października r.b. zarząd klubu motocyklowego w Dąbrowie urządza dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości w lesie za Ząbkowicami na t. zw. Grzybniku tradycyjne pieczenie kartofli przy ognisku i muzyce. Do kartofli będzie zsiadłe mleko. Wyjazd z Dąbrowy o godz. 11 rano z placu firmy Karpaty. Na wycieczkę należy zabrać menażkę lub kubek oraz łyżkę i widelec. Zarząd prosi o liczny udział członków wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi.

× SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH. W środę, dn. 4 października, o godz. 9 rano, na targowicy miejskiej w Będzinie, odbędzie się licytacyjna sprzedaż 22 wybrakowanych koni wojskowych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już dziś dnia 30-go b. m. o godzinie 20-ej m. 15 premjera sensacyjnego reportażu w 11 obrazach p.t. „KAPITAN Z KOEPENICK". Prawdziwa historja biednego berlińskiego szewca uganiającego się za prawem pobytu i pracy, jednocześnie wprowadzającego swym figlem w kłopot najwyższe czynniki państwa, została ujęta przez K. Zuckermayera w arcyciekawą sztukę. „Kapitan z Koepenick" w naszym teatrze ukaże się w reżyserji J. Gołaszewskiego. Na czele zespołu wystąpi p. Adam Mikołajewski w roli Wilhelma Voigta. Pozatem udział biorą liczni statyści. „Kapitan z Koepenick" dany będzie w sobotę dnia 30 b.m. o godz. 20.15 i w niedzielę dnia 1 października o godz. 16.15 po cenach zniżonych i o godz. 20.15 po cenach normalnych.

REPERTUAR.

Sobota dnia 30 b.m. o godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick".

Niedziela dnia 1.10 — godz. 16.15 „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Niedziela dnia 1.10 — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach normalnych.

Poniedziałek dnia 2.10 — teatr nieczynny.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W niedzielę, dnia 1 października odbędzie się poświęcenie sztandaru Związku powstańców śląskich grupy Sosnowiec. Rodzicami chrzestnymi będą pp.: E. Bobowa starościna i gen. Sławoj-Składkowski, J. Cholewicka i A. Izydorczyk wicestarosta, E. Kalkowska i J. Lortz, prezes zarządu głównego Zw. powst. śląskich, H. Mazurowa i St. Mastelarz, A. Kuźniakowa i dyr. H. Stalens, J. Szenkowa i R. Świątek. Program uroczystości przewiduje: o godz. 9 zbiórka na placu seminarjum nauczycielskiego męskiego, Wawel 1, godz. 9.20 — raporty, godz. 9.30 — wymarsz do kościoła, godz. 10.00 — nabożeństwo w kościółku kolejowym i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem odmarsz do seminarjum nauczycielskiego, gdzie nastąpi wbijanie gwoździ i zapisywanie się do księgi pamiątkowej.

× SUTENERSTWO. Onegdaj został zatrzymany przez policję niejaki Stanisław Kopyciński, bez stałego miejsca zamieszkania oskarżony o sutenerstwo i zmuszanie do uprawiania do nierządu. Kopyciński został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

KOMUNIKATY

= ZARZĄD KOŁA NIWKI PODOFICERÓW REZ. zawiadamia, że w dniu 30 b.m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu szkoły powszechnej odbędzie się zebranie członków Koła, na którem zostaną omówione ważne sprawy związkowe. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

= Z OKAZJI WIELKIEGO TYGODNIA P. C. K. w sali kina „Palace" w niedzielę 1 października o godz. 11.30 Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża urządzają poranek na program którego złoży się: 1) przemówienie o zadaniach i celach P. C. K. oraz kół młodzieży P. C. K., 2) koncert orkiestry — w programie — „Chłop i poeta" i „Polskie kwiaty", 3) Inscenizacja piosenek, 4) krakowiak — taniec, 5) koncert fortepianowy, 6) tańce stylowe, 7) prace górnicze w obrazach, 8) koncert orkiestry, 9) film — Wesoła komedja z Flipem i Flapem oraz kronika filmowa.

= BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA SOSNOWIEC. Zarząd Związku zawiadamia swych członków, iż w niedzielę dnia 1 października r.b. o godz. 7 rano w lokalu Koła zwołuje zbiórkę w celu gremjalnego wzięcia udziału w poświęceniu sztandarów w Łazach — Związku podoficerów rezerwy i w Sosnowcu — powstańców śląskich, jak również i w manifestacyjnym pochodzie propagandy pożyczki narodowej. Zarząd wzywa kolegów o liczne i punktualne przybycie.

= P. Z. Z. P. P. i H. Prezydjum zarządu sekcji dozorców górniczo-technicznych P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 1 października b.r. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo-hutniczych. Prezydjum sekcji uprasza wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

= WALNE ZEBRANIE S. M. P. ŻEŃSKIEJ W SIELCU. W dniu 1 października o godz. 16.30 odbędzie się doroczne walne zebranie Stow. Młodzieży Polsk. żeńsk. przy par. Nowy Sielec. Zarząd uprasza o liczne przycie druchen, rodziców i patronatu.

= PORANEK. Kurs IV seminarjum męskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 1 października o godz. 11.30 poranek w sali kina „Zagłębie", którego program wypełnią: przemówienie, orkiestra, śpiew solowy, dwa wesołe skecze oraz arcywesoły film z nadprogramem. Ceny biletów: 20 i 30 gr.

Sprawa gmachu
STAROSTWA.

W Będzinie rozeszła się pogłoska, jakoby sprawa budowy gmachu starostwa została pogrzebana, gdyż Fundusz Pracy odmówił potrzebnych na ten cel środków finansowych. Być może, iż są to pobożne życzenia pewnych sfer lub osób, jak się bowiem dowiadujemy, kwestja budowy gmachu starostwa jest już przesądzona. Nie zostało jeszcze tylko definitywnie rozstrzygnięte, w którem z miast, t.j. Sosnowcu, czy Będzinie będzie wybudowany gmach starostwa, choć i tutaj wszelkie okoliczności przemawiają za tem, iż budynek ten powstanie w Sosnowcu, a więc wszelkie wersje o pogrzebaniu projektu budowy gmachu starostwa są zgoła nieprawdziwe.

—o—

Urząd pocztowy w Dąbrowie
WE WŁASNYM GMACHU.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się przenoszenie urzędu pocztowego w Dąbrowie do własnego gmachu przy ul. Kościuszki. Nowa siedziba przedstawia się okazale i choć nie jest to gmach monumentalny, całość prezentuje się bardzo dobrze. Pomieszczenia są dostatecznie obszerne i widne, to też praca urzędników odbywać się będzie w zupełnie innych warunkach, niż to miało miejsce w starym lokalu. Dziś zostanie ostatecznie opróżniony dotychczas zajmowany lokal, a od niedzieli urząd pocztowy rozpocznie swe czynności już w nowej własnej siedzibie. Poświęcenie budynku i oficjalne otwarcie nastąpi w połowie października r.b.

× **WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE.** Sąd Najwyższy ponownie stwierdził, że dla ustalenia prawa pracownika do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zgłaszane w pewództwie za dłuższy okres czasu wstecz, znaczenie istotne ma wyjaśnienie, czy powód zgłaszał swoje pretensje z tego tytułu i czy pozwana firma wiedziała o jego pracy ponad normę. Ukrywanie bowiem przez pracownika w ciągu kilku lat swych pretensyj z tytułu godzin nadliczbowych może mieć ten skutek, że pracodawca zostaje pozbawiony możności skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych miała miejsce, czy była wywołana potrzebą i wykonywania z korzyścią dla pracodawcy, czy też była zbędną lub pozorna i miała na celu jedynie przysporzenie korzyści pracownikowi wbrew interesom pracodawcy.

× **PÓŁROCZNE KONTRAKTY NAUCZYCIELI.** Ministerstwo oświaty wydało nowe instrukcje w sprawie zawierania umów z nauczycielami kontraktowymi. Kontrakty podpisywane mają być nie na okres jednego roku szkolnego, jak to było dotąd praktykowane, lecz, o ile zachodzi potrzeba, na okres jednego półrocza, lub nawet na czas krótszy.

× **SYTUACJA W PRZEMYŚLE** Zagłębia Dąbrowskiego nie uległa w b. tygodniu zmianie. Jedynie zakłady włókiennicze H. Dietla przyjęły do pracy 20 robotników.

× **UJĘCIE PRZEMYTNIKA W CZELADZI.** Wczoraj policja czeladzka zatrzymała Józefa Kluska. Staszica 20, przy którym znaleziono 9 i pół klg. rodzynków, przemyconych z Niemiec. Przemyt skonfiskowano, pociągając Kluska do odpowiedzialności sądowej.

× **KŁUSOWNICTWO W CZELADZI.** Dnia 28 b.m. na polach czeladzkich pod Bożechą, policja zatrzymała Z. Jasika, Wł. Ciuka i Wł. Jasińskiego, którzy polowali na zające. Przy kłusownikach znaleziono jednego upolowanego zająca, którego przeznaczono do kuchni dla biednych.

KAŻDY OBYWATEL RZECZYPOSPOLITEJ POWINIEN PODPISAĆ POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

„NOWE BUDOWNICTWO" W SOSNOWCU.

Niemal w centrum Sosnowca mieszka liczna rodzina Teofila Wójcika w ziemiance. W takiej samej ziemiance jakich widziało się setki w pierwszych latach po światowej zawierusze wojennej w rozburzonych miastach i wsiach.

Eksmitowany z domu p. Łabusia przy ul. 1 Maja 23 w Sosnowcu pięćdziesięcioletni Teofil Wójcik z żoną i trojgiem nałych dzieci, od pięciu lat bez stałej pracy, cóż miał zrobić? Koczować pod gołem niebem? Na deszczu, zimnie? Przypomniał sobie widocznie wojenne lata, wybrał odpowiedni „teren" koło Targowicy i przystąpił do budowy ziemianki pomiędzy ścianami fundamentu starej rampy świńskiej. Dwie ściany gotowe, tylko ziemi trochę wybrać, położyć dach z poniewierających się desek i papy, zrobić tylną ścianę, zabezpieczyć wyjście od zaciekania wodą. I ziemianka — gotowa.

Nie jest to luksusowy apartament. Podłogi niema. Pieca niema. Maleńki otwór wyjściowy to drzwi i okna jednocześnie. Cztery metry kwadratowe, ot, cała przestrzeń. W kącie barłóg wspólny dla wszystkich. Żeby cieplej było.

Jasno słońce świeci na bezchmurnym błękicie. W ziemiance mroczno, wilgotno, zatęchle.

Zastajemy Wójcikową, jeszcze młodą kobietę, przy pracy. Umacnia ziemią tylną ścianę. Pomaga jej kilkuletni bosy chłopak. Właśnie ze szkoły wrócił. Najmłodszy. Przed wejściem — stos koszy, toboły z odzieżą (pewno zimową), obok ognisko z którego strzela prosto w niebo smuga sinawego dymu. W garnczku żelaznym warzy się obiad. Kartofle.

Mąż poszedł do pracy. Od kilku dni dostał zajęcie przy robotach miejskich. Nawiązujemy rozmowę.

— Czemu was eksmitowano?

— Abo, proszę pana, nie płaciliśmy przez 2 lata. A skąd było płacić, kiedy mąż przez 5 lat nie pracował...

— A dużo trzeba było płacić?

— „Osiem" złotych miesięcznie. Za jedno mieszkanie, jedną izdebkę. A później gospodarz był zły i dach zerwał. Lało się do izby, wszystko w wodzie stało, gniło, trzeba się było wyprowadzić.

— Tutaj lepiej, jak tam — odzywa się w tym momencie malec jasnowłosy, zapamiętale pracujący łopatą.

— Dzieci dużo macie?

— Troje. Dwóch chłopców i dziewczynkę. Do szkoły chodzą. Dziewucha najstarsza ma 12 lat.

— Przecież w tej ziemiance nie mogą się uczyć!

— Jak deszcz to nie mogą, ale tak jak dzisiaj, to kładą się na trawie i uczą.

— Zostańcie z Bogiem! Napiszemy o was, może Magistrat da jaką pomoc.

Kobieta patrzy z niedowierzaniem i mówi:

— To nic nie pomoże proszę pana. Już pisali, a my chodzili do Magistratu. Kazali się wyprowadzić... ino z tej ziemianki. Ale żadnej pomocy nie okazali. Niby dobrze, że dali prace choć teraz mężowi. Ale przecież za to co zapracuje mieszkania nie znajdziemy. To już lepiej tu zostać...

I kobieta z malcem z zapałem wzięli się do pracy.

Budują schronienie na zimę. Tego rodzaju budownictwa nie przewiduje wydział budowlany Magistratu sosnowieckiego i tych budowniczych nie obchodzą żadne przepisy i regulaminy budowlane. Mają zezwolenie najwyższej instancji... nędzy.

Czy jednak Magistrat nie powinien przyjść z pomocą rodzinie Wójcików? Chociaż ze względu na troje drobiazgu uczęszczającego do szkoły?

W przyszłym tygodniu
uruchomienie nowej linji tramwajowej.

Jak się dowiadujemy, odcinek nowej linji tramwajowej na przestrzeni od ul. 3-go Maja do Milowic, będzie ostatecznie wykończony i gotowy do użytku w przyszłym tygodniu i w tym też czasie zaczną się próbne jazdy. Uruchomienie wspomnianego odcinka nowej linji uzależnione jest od otrzymania pozwolenia władz rządowych. W związku z tem przyjedzie do Sosnowca specjalna komisja z Warszawy, która po obejrzeniu toru i urządzeń, wyda odpowiednią opinję. Jak już wspominaliśmy niedawno, ruch tramwajowy na wspomnianym odcinku będzie się odbywał w ten sposób, iż tramwaje, przyjeżdżając od strony Będzina, będą dojeżdżały do Milowic, a dopiero po uruchomieniu całej nowej linji, będą tam kursowały oddzielne wagony.

Akcja propagandowa
na rzecz Pożyczki Narodowej.

W dniu 1 października b.r. zgodnie z uchwałami powiatowego komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej, odbędą się na terenie powiatu manifestacyjne pochody, poświęcone propagandzie pożyczki narodowej. W Sosnowcu pochody te odbędą się według następującego programu: godz. 9 m. 40 rano — uroczyste nabożeństwo za pomyślność powodzenia pożyczki narodowej w kościele parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu; godz. 10 m. 30 — przemarsz pochodem ulicami Prez. Mościckiego, Małachowskiego, 3-go Maja — na plac 11 Listopada; godz. 10 m. 50 — przemówienia; po przemówieniach rozwiązanie pochodu.

Lokalny komitet obywatelski pożyczki narodowej prosi społeczeństwo o gromadny udział w powyższych uroczystościach. Organizacje proszone są o wystąpienie ze sztandarami (ew. orkiestra) i możliwie dużą ilością odpowiednich przez siebie przygotowanych transparentów, propagujących pożyczkę narodową.

Pracownicy kolejowi wszyscy bez wyjątku na stacji Sosnowiec, w poczuciu obowiązku obywatelskiego subskrybowali pożyczkę narodową, przyczyniając się tem samem dla ogólnego dobra ekonomicznego państwa. Wydział ruchu sumę zł. 60.500 — na 450 subskrybentów, wydział mechaniczny sumę zł. 54.000 — na 434 subskrybentów, wydział handlowy sumę zł. 9.500 — na 80 subskrybentów, wydział drogowy sumę zł. 8.300 — na 75 subskrybentów, wydział zasobów sumę zł. 5.000 — na 23 subskrybentów, wydział lekarski sumę zł. 800 — na 5 subskrybentów wydział elektrotechn. sumę zł. 500 — na 3 subskrybentów. Ogółem złotych 138.600 na 1070 subskrybentów.

Oprócz tego emeryci kolejowi, których liczba w Sosnowcu dochodzi do 900 osób składają każdodziennie u zawiadowcy stacji deklaracje, subskrybując pożyczkę narodową, w wysokości od 50 do 200 zł.

Wczoraj do miejskiego komitetu pożyczki narodowej w Czeladzi zgłosiła się delegacja uczenic 7 oddziału szkoły powszechnej Nr. 2 w Czeladzi deklarując 50 zł. na pożyczkę, spłacane ratami.

Ochrona pracy
KOBIET I MŁODOCIANYCH.

Ministerstwo opieki społecznej opracowało w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu projekt rozporządzenia o spisie robót wzbronionych kobietom i młodocianym.

Spis obejmuje zakaz dla młodocianych i kobiet w przemyśle kopalnianym pod ziemią, w przemyśle mineralnym, w cegielniach, fabrykach fajansu, w przemyśle mechanicznym używającym prądu o wysokiem napięciu, w hutnictwie i przemysłach pokrewnych używających temperatury powyżej 32 stopni, w przemyśle chemicznym, w przemyśle drzewnym przy sicnaniu i transporcie drzewa, w przemyśle spożywczym w rzeźniach i garbarstwie, w fabrykach materjałów wybuchowych oraz w restauracjach z wyszynkiem napojów alkoholowych.

Pozatem w spisie robót wzbronionych dla młodocianych zamieszczono polirowanie drzewa w rzemiośle stolarskiem, chemigrafję, wyrób czcionek drukarskich, zakłady dezynfekcyjne, obsługę chorych i obsługę osobistą.

Tendencją projektu rozporządzenia jest przedewszystkiem zakaz pracy dla kobiet i młodocianych w tych dziedzinach przemysłu i rzemiosła, które wywołują t. zw. choroby zawodowe.

—o—

MEDYK
REFERENTEM SKARBOWYM.

Tygodnik „Jedna karta" organ narodowych socjalistów w Zagłębiu w ostatnim numerze podaje następującą informację z Olkusza:

„Urząd skarbowy w Olkuszu może poszczycić się nabytkiem nowego pracownika w osobie p. Stanisława Landaua, żyda. Ów pan jak nas informują, na fikcyjny rozwód z żoną, prowadzącą w Sosnowcu dobrze zaprowadzony sklep bławatny na rogu ulic Modrzejowskiej i Warszawskiej.

„Stanisław" ten jest referentem. Studjował on medycynę.

Iluż Polska ma Polaków, którzy mają ukończoną W.S.H., chodzą bez pracy. Czy to nie jest planowa akcja okupacji polskich urzędów państwowych przez żydów.

Obecnie żydzi uczą nasze dzieci języka polskiego. Czy to powinno mieć miejsce? Nie! A zatem swój do swego po swoje, aby przypadkiem w przyszłości żydzi nie uczyli nas religji".

—o—

× **KRADZIEŻE.** Henrykowi Ochorskiemu, mieszkańcowi wsi Jankowice, powiatu Rybnickiego wyciągnięto z kieszeni na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu 370 zł.

Z samochodu firmy „Expres" z Krakowa, stojącego chwilowo na ulicy Kołłątaja w Będzinie, skradziono dwie paczki towarów włókienniczych, wartości 600 zł.

Hendlowi Szenbergowi, zamieszkałemu w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej 24 skradziono podczas pobytu w łaźni przy Dąblińskiej 3 portfel z 300 zł. i dokumentami.

Kazimierzowi Grochowskiemu, zamieszkałemu na kolonji Piaski skradziono rower, wartości 60 zł.

WŁOSY WYPADAJĄ!

SPORT.

LEGJA (Kraków) — ZAGŁĘBIE (Dąbrowa).

W niedzielę dnia 1 października r.b. o godz. 3.30 popołudniu na boisku przy ul. Legjonów w Dąbrowie, odbędą się zawody wymienionych drużyn o mistrzostwo klubów robotniczych południowej Polski. Zawody mistrza województwa Krakowskiego z mistrzem województwa Kieleckiego wywołały wśród zwolenników piłki nożnej duże zainteresowanie. Przedmecz Victoria I — Zagłębie II o godz. 1.30 popoł.

SAMSON (Modrzejów) — A. K. S. (Niwka).

W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu na boisku K. S. Samson w Modrzejowie, grać będą powyższe drużyny.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. jutro na boiskach Zagłębia odbędą się następujące rozgrywki o mistrzostwo kl. A:

Zagłębianka — Brynica;
Sarmacja — Unja;
Policyjny K. S. — Hakoach;
Ruch — Zagłębie;
C. K. S. — Solvay.

TURNIEJ TENISOWY UNJI.

W dniu 30 b.m. 1 października, t. j. dzisiaj i jutro sekcja tenisowa S. T. S. Unja organizuje na kortach przy ul. Aleja w Sosnowcu wewnętrzny turniej tenisowy o tytuł mistrza klubu. Z uwagi na spóźniony termin decyzji, zarząd sekcji tą drogą zwraca się do członków, ażeby zgłosili swój udział w turnieju w grach pojedyńczych i podwójnych u kortowego.

GŁOSY PUBLICZNE

Jeszcze w sprawie gospodarki W KOMUNALNYCH LASACH SŁAWKOWSKICH.

W związku z informacją, jaka ukazała się w „K. Z.“ nr. 250 o umorzeniu sprawy przeciwko b. nadleśniczemu komunalnych lasów sławkowskich, Śmielewskiemu i twierdzeniem mecenasa Kańskiego, że zarzuty, stawiane temuż Śmielewskiemu przez Fr. Ziętka potraktowane zostały jako niewiarogodne i małostkowe, mające charakter więcej złośliwy, podajemy do publicznej wiadomości co następuje:

Sprawa karna przeciwko Śmielewskiemu nie jest ostatecznie zakończona. Zostały poczynione kroki do odpowiednich instancyj sądowych, celem wyświetlenia prawdy. Ogólnie jest wiadomo, jak również i adwokatowi Kańskiemu, obrońcy Śmielewskiego, o wystawieniu przez tego ostatniego fikcyjnych rachunków, fałszowaniu podpisów na wykazach, płaceniu za osobiste rachunki drzewem itp. kwiatkach, kolidujących z kodeksem karnym.

Dzięki właśnie tym „małostkowym“ zarzutom Ziętka, od r. 1927 dużo się zmieniło w gospodarce leśnej na lepsze i uratowano kilkadziesiąt tysięcy złotych przez: 1) wydalenie dwóch praktykantów za nadużycia, przyczem jednemu wytoczono sprawę karną o przywłaszczenie 2.606 zł., 2) wpłacenie przez Śmielewskiego do kasy sejmiku za nadużycia zł. 3.053,34, której to sumy Śmielewski obecnie nie przyznaje, tłumacząc się, że był chory, a braki powstały w czasie jego choroby, 3) wybitne poprawienie gospodarki leśnej od chwili wydalenia Śmielewskiego. Na potwierdzenie powyższego, podajemy dane z ostatniego protokółu z lustracji lasów, dokonanej przez komisarza ochrony lasów p. Żelazowskiego z Częstochowy: 1) przypadających na r. 1932-33 porąb nie wyzyskano, 2) zalesienia dokonano z wiosną 1932 r. zaległych zrębów (po Śmielewskim) 41.5 ha i przedstawiają się bardzo dobrze, nie wymagają uzupełnień, a tegoroczne pędy zdrowych i silnych sadzonek sięgają od 30 do 50 cm., 3) z wiosną r. b. zalesiono z bardzo dobrym rezultatem wszystkie zaległości przewidziane planem upraw na lata 1933, 1934, 1935, tj. 90.45 ha. Dokonane uprawy w rb. zajmują przestrzeń 100 ha, zużyto 3 miljony sadzonek z własnych 5 szkółek o przestrzeni 36 arów.

To orzeczenie komisarza ochrony lasów potwierdza nasze przekonanie, że gospodarka leśna znacznie się poprawiła, a koszta jej utrzymania przy tak dobrych wynikach zmniejszyły się, np. na utrzymanie leśniczego i personelu leśnego o 50%. Za czasów Śmielewskiego przeciętnie koszty zasadzenia wynosiły 1 ha 668 zł., a obecnie wynoszą 1 ha 54 zł. Dodać należy, że zakulturowane zręby przez Śmielewskiego wyschły w 75%. Śmielewski swe nieudolności tłumaczył złą glebą. Obecnie jest ta sama gleba, tj. niby zła gleba, a zakulturowane zręby utrzymały się w 99% tak, że nie potrzeba nawet uzupełnień.

Z tego wynika, p. Adwokacie, że niema powodu do rehabilitowania Śmielewskiego, oraz apelowania do wyrównania rzekomo uczynionej mu krzywdy. Szkoda tych kilkudziesięciu tysięcy złotych, wyrzuconych na marne i straconych bezpowrotnie w czasie sześcioletniej gospodarki niefortunnego p. Śmielewskiego.

Za gminną komisję leśną
Fr. Ziętek, L. Jaros, E. Żak.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rezolucje powzięte na kongresie kupiectwa w Toruniu.

Na kongresie ogólnopolskim kupiectwa polskiego w Toruniu uchwalono między innemi następujące rezolucje:

W SPRAWIE CENZUSU KUPIECKIEGO.

W powyższej sprawie kongres kupiectwa polskiego w Toruniu uchwalił następującą rezolucję:

Zważywszy, iż ogólny poziom handlu w Polsce, na skutek nienormalnych warunków obniżył się wydatnie,

zważywszy, że jednym ze sposobów podniesienia tego poziomu jest wprowadzenie minimalnego cenzusu kupieckiego, co przyczynić się powinno do oczyszczenia kupiectwa z żywiołów niepożądanych,

zważywszy, iż w obecnych skomplikowanych stosunkach coraz silniej daje się odczuwać potrzeba ujęcia dostępu do handlu w pewne określone normy,

naczelna Rada Zrzeszeń kupiectwa polskiego poleca prezydjum przeprowadzenie studjów i badań nad problemem cenzusu w handlu i reglamentacji dostępu do zawodu kupieckiego, zdając sobie sprawę, iż mimo ujemnych stron takiej reglamentacji wprowadzenie pewnych ograniczeń w tym zakresie jest zasadniczo wskazane.

W SPRAWIE WZMOCNIENIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH.

Życie dowodzi, że wpływ na losy kupieckich warsztatów pracy przesuwa się w coraz większym stopniu na czynniki niezależne od indywidualnych wysiłków kupca, jego osobistej pracy, fachowości i dzielności wykazywanych na terenie własnego przedsiębiorstwa. Dyspozycje gospodarcze, mające swe źródło w czynniku publicznym — w całym szeregu dziedzin pracy kupieckiej, urastają do roli, decydującej o powodzeniu danych warsztatów pracy.

W tych warunkach zachodzi nieodzowna konieczność, by zarówno w interesie indywidualnym poszczególnego kupca, jak i w interesie społecznym — zbiorowy wysiłek wiedzy i doświadczenia kupiectwa mógł w jak największym stopniu wpływać na racjonalne i celowe kształtowanie się norm publicznych, regulujących życie kupieckie. Takiem ogniskiem zbiorowego doświadczenia kupiectwa są i mogą być przedewszystkiem organizacje kupieckie. Ich siła i znaczenie— to w dzisiejszych warunkach poważna gwarancja zabezpieczenia indywidualnego interesu zrzeszonych, a równocześnie najlepsze oparcie dla czynnika publicznego, w jego trosce o najdoskonalsze unormowanie interesów życia zbiorowego.

W SPRAWIE ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELI I GODZIN HANDLU.

Kupiectwo polskie niejednokrotnie już miało sposobność zaznaczyć swoje zdecydowane stanowisko przeciwko dopuszczeniu pracy w jakichkolwiek przedsiębiorstwach handlowych w niedziele i święta. Zasada bezwzględnego świętowania niedzieli jest kategorycznym postulatem kupiectwa polskiego, które wyraża przekonanie, że względy wiekowej tradycji oraz względy religijne przemawiają za nieodzowną koniecznością uszanowania tego postulatu; zresztą świętowanie niedzieli uzasadnione jest względami natury społecznej — koniecznym odpoczynkiem dla pracowników i kupców.

Z tych względów kongres stwierdza, iż obecnie obowiązujące przepisy prawa w dziedzinie godzin handlu, **a w szczególności przepisy dotyczące handlu wieczornego i niedzielnego, nie są wykonywane i że bardzo wiele przedsiębiorstw nakazy tych przepisów prawnych narusza.**

Dlatego też kongres wypowiada się za koniecznością jaknajrychlejszego wydania przepisów wykonawczych, któreby spowodowały faktyczne wprowadzenie w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu z roku 1928.

W SPRAWIE KODEKSU HANDLOWEGO.

Kupiectwo polskie z największem zainteresowaniem powitało zapowiedź rychłego wprowadzenia jednolitego dla całego państwa kodeksu handlowego. Granice dzielnic zaborczych przestały już oddawna istnieć także i w stosunkach gospodarczych i fakt, że obowiązują w Polsce trzy różne ustawodawstwa handlowe, niezmiernie utrudnia normalne stosunki.

Naczelna Rada, oczekując jaknajszybszego wprowadzenia w życie nowego kodeksu handlowego, podnosi wszakże konieczność wzięcia pod uwagę zastrzeżeń i wniosków jakie nasunęły się przy opinjowaniu projektu przedstawicielom życia gospodarczego jako znawcom tych stosunków, które w przyszłości kodeks handlowy ma regulować

Dlatego też naczelna Rada Zrzeszeń kupiectwa polskiego prosi władze miarodajne o uwzględnienie przy ostatecznej redakcji kodeksu poprawek, zgłoszonych przez sfery gospodarcze.

Kronika gospodarcza.

1 MILJON BERETÓW ZAMÓWIŁY SOWIETY W POLSCE. Handlowe przedstawicielstwo Sowietów w Polsce zamówiło w warszawskich fabrykach trykotowych miljon beretów. Zamówienia pokryte będą w połowie gotówką, w połowie wekslami 18-miesięcznemi.

ZŁOŻA PIRYTU POD OPATOWEM. Do Warszawy wróciła ekspedycja naukowa państwowego Instytutu geologicznego, która dokonała doniosłego odkrycia olbrzymich pokładów pirytu pod Opatowem. Piryt rzadko występuje w Polsce w tak wielkich ilościach Nadaje się do wydobywania żelaza i pochodnych siarki. Sensacyjne odkrycie polskich geologów będzie miało olbrzymie znaczenie dla naszego przemysłu metalurgicznego. Na miejsce będzie wysłana specjalna komisja dla przeprowadzenia dalszych bdań.

EGZEKUCJE SKARBOWE. Minister skarbu wydał ważne dla podatników zarządzenie w sprawie wykonywania egzekucyj skarbowych z tytułu zaległości podatku przemysłowego. Minister upoważnił Izby skarbowe do prowizorycznego ograniczania egzekucyj podatku od obrotu za rok 1932 do kwot deklarwanych, o ile podatnik wniósł odwołanie, aż do czasu rozpatrzenia rekursu.

PRZEMYSŁ METALOWO-PRZETWÓRCZY. W przemyśle metalowo - przetwórczym nastąpiła pewna poprawa w napływie zamówień, która nie wywarła jednakowoż większego wpływu na uruchomienie przemysłu: jest ono nadal mało zadowalające. Bardzo niski stan zatrudnienia wykazuje nadal: przemysł wytwarzający konstrukcje żelazne, wyroby z blachy, z drutu, wyroby kute. Nieco lepiej uruchomiony jest przemysł okuć budowlanych, zamków, nitów, śrub, aczkolwiek i tu ruch przedsiębiorstw jest silnie zredukowany. Fabryki maszyn, odlewnie, wytwórnie armatur, wyrobów mosiężnych, bronzowych uruchomione są przez cały tydzień przy zredukowanej ilości pracowników. Stosunkowo dobrze zatrudnione są walcownie metali, ponieważ posiadają dość duże zamówienia.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 29 września.

Dewizy: Belgja 124.65. Holandja 360.65. Londyn 27.79—27.77. Nowy Jork 5.85. Paryż 34.97. Praga 26.49. Szwajcarja 173.20.

Obroty małe, tendencja dla dewiz słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 5.90. Rubel złoty 4.71. Dolar złoty 9.02. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych marka niem. 213.30, obrotach prywatnych marka niem. 211.50.

Papiery procentowe: 7 pproc. poż. stabilizacyjna 51.13—51.00 (odcinki po 100 do. 54.50) (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.25—110.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.50—104.30; 5 proc. konwersyjna 51.50; 10 proc. poż. kolejowa 101.50 (w proc.

Akcje: Bank Polski 80.00—79.50; Kolejki dojazdowe 8.00: Franaszek 243.50: Lilpip 10.30.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POŻEGNANIE INSPEKTORA SZKOLNEGO W PORĘBIE.** W dniu 27 b.m. odbyła się się konferencja nauczycielska w Porębie na którą przybył inspektora szkolny w Zawierciu p. Tomasz Kucharczyk. Nauczycielstwo z Poręby, korzystając ze sposobności postanowiło w związku z przeniesieniem Inspektoratu szkolnego z Zawiercia do Sosnowca, pożegnać odchodzącego z Zawiercia p. Kucharczyka dotychczasowego inspektora szkolnego, cieszącego się największą sympatją na jaką może zasłużyć sobie przełożony. Chcąc więc uwiecznić w pamięci postać zacnego i nieodżałowanego inspektora, odbyła się po konferencji wspólna fotografja a następnie raut pożegnalny, na którym wygłoszone zostały liczne przemówienia okolicznościowe przedstawicieli miejscowego przemysłu, świata lekarskiego, szkolnictwa i t. p., w których podnoszono wytężoną i świadomą pracę p. Kucharczyka oraz ogromne zasługi, jakie położył na terenie tut. szkoły oraz w całym powiecie.

× **WSZYSCY PRACOWNICY UMYSŁ. CEM. „WYSOKA“** uchwalili jednogłośnie na zebraniu odbytem w dniu 27 b.m. subskrybować pożyczkę narodowa w wysokości 100% swoich poborów miesięcznych brutto. Ponadto straż pożarna ochotnicza przy cementowni „Wysoka“ subskrybowała zł. 250, a spółdzielcze Stowarzyszenie spożywców „Wysoka“ — sumę zł. 300.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł“ — Człowiek, którego zabiłem.
„Rosa“ — Neapol, śpiewające miasto — z Janem Kiepurą.

× **SUBSKRYPCJA POŻYCZKOWA.** W dniu 28 b.m. urząd skarbowy i K.K.O. w Olkuszu, czynne były do godz. 11 w nocy. Po zamknięciu kas w pierwszym dniu subskrypcji, złożonych deklaracyj pożyczkowych obliczono na ogólną sumę **zł. 299.280.**

Najpoważniejszymi subskrybentami są: papiernia „Klucze“ 55 tys. zł., pracownicy tej fabryki zł. 38 tys., fabryka „Olkusz“ 40 tys. zł., pracownicy umysłowi tej fabryki 21.200 zł., fabryka braci Szajn w Sławkowie 37 tys., nauczycielstwo pow. Olkuskiego zł. 36.580, policja zł. 12.600, skarbowcy zł. 5.550. Zarząd fabryki „Olkusz“ chcąc przyjść z pomocą swym urzędnikom, zgodził się subskrybowaną przez nich sumę wpłacić w ciągu 6 miesięcy, natomiast potrącenia z pensyj rozłożył na termin 12 miesięczny.

Wieczorem 28 b.m. odbyło się w miejscowej bóżnicy ogólne zgromadzenie kupców żydowskich, na którem pp. starosta Gliszczyński i burmistrz Majewski w przemówieniach, apelowali do społeczeństwa żydowskiego w Olkuszu o udział w subskrybowaniu pożyczki. Na skutek tej propagandy, frekwencja pożyczkowa znacznie wzrosła tak, że prawie do godz. 11 w nocy obydwie kasy bez przerwy przyjmowały deklaracje i wpłaty. Według przypuszczalnych obliczeń, powiat Olkuski da na pożyczkę narodową około 600 tys. zł. Deklaracje z powiatu dopiero napływają.

× **Z „HEJNAŁU“.** .W dniu 28 b.m. odbyło się rozpoczęcie lekcji śpiewu. Na pierwszem po ferjach ogólnem zebraniu w dn. 28 b.m. przemówił do hejnalistów dyrygent p. J. Kardaszewski. Lekcje odbywać się będą 3 razy w tygodniu. Zapisy nowych członków przyjmuje prezes Tow., p. W. Słomski (rynek). Jutro członkowie „Hejnału“ urządzają wycieczkę furmankami do cementowni „Klucze“, gdzie oprócz pieczenia ziemniaków, amatorzy kąpieli mogą się wykąpać w ogrzanym basenie.

× **ZBIÓRKA ULICZNA** na ochronkę w Olkuszu, urządzona przez Tow. dobroczynności w ub. niedzielę, dała dochodu zł. 84.08. Wydatki zł. 5.50, czysty zysk zł. 78.58.

× **POŻAR W SOLCY.** Onegdaj spłonął dom Jakóba Kornobisa w Solcy, gm. Kidów. Przyczyna pożaru i wadliwy przewód kominowy.

Z CAŁEJ POLSKI

PRAWNUCZKA KOŚCIUSZKI.

Na zamku w Kórniku zmarła prawnuczka Tad. Kościuszki ś. p. Zofja hr. Magóry Madan, córka Leonarda Rotomskiego, generała wojsk polskich z r. 1830. W. r. 1860 często bywała na dworze cesarskim w Paryżu i prowadziła długie rozmowy z cesarzową Eugenją o losach Polski.

JABŁONIE KWITNĄ.

Jak donoszą z Łodzi, najstarsi mieszkańcy Zduńskiej Woli nie pamiętają takich upałów, jakie tam od kilku dni panują. Pod wpływem ciepła w niektórych ogrodach zakwitły pięknie jabłonie, a bladoróżowe kwiecie stwarza złudę przeżywania po raz drugi wiosny.

SPŁONĘŁA CAŁA WIEŚ.

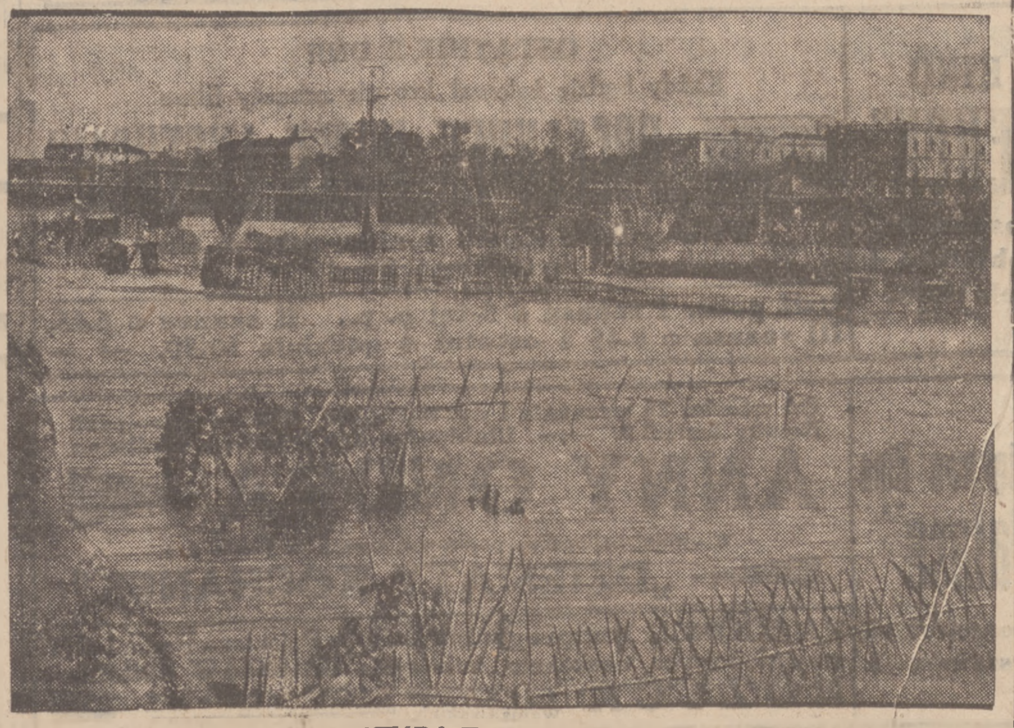
Onegdaj we wsi Grzymała - Pastwiska, w powiecie Stopnickim, wybuchł olbrzymi pożar, wskutek czego spłonęła cała wieś. Ogień powstał z niewyjaśnionych narazie przyczyn w zagrodzie Józefa Kozłowskiego i przerzucał się tak szybko na sąsiednie zabudowania, że zanim zorganizowano akcję ratunkową, w płomieniach stanęło kilkanaście zabudowań. Ratunkowe środki techniczne miejscowej straży ogniowej okazały się niedostateczne i ogień, mimo nadludzkich wysiłków, posuwał się naprzód, ogarniając wkrótce całą wieś. Ostatecznie spłonęło 70 budynków mieszkalnych, 40 stodół i obór, oraz kilkadziesiąt innych zabudowań. Bardzo poważne szkody wyrządził również pożar w inwentarzu żywym, ponieważ ogień rozszerzał się tak gwałtownie, że w wielu wypadkach ogarnął zwierzęta, pozamykane w oborach i chlewach. Wśród strasznych ryków zwierzęta paliły się żywcem. Walczący z pożarem ludzie nie byli w możności udzielić ratunku, ponieważ trudno było dostąpić do zagrożonych miejsc poprzez morze ognia. Działy się również straszne sceny wśród włościan, ponieważ w paru wypadkach w domach płonących znajdowały się dzieci. Na szczęście zostały one uratowane. Jest wiele wypadków silnych poparzeń. W chwili obecnej kilkuset pogorzelców obozuje pod gołem niebem w strasznych warunkach, ponieważ ogień strawił cały ich dobytek i wszystkie zbiory. Władze wszczęły energiczną akcję w kierunku zorganizowania pomocy pogorzelcom. .

DRAMATYCZNY POŚCIG PO DACHACH WAGONÓW.

Na dachu pociągu osobowego nr. 414 rozegrała się onegdaj wieczorem pełna napięcia dramatycznego scena. Konduktor Bronisław Krużyński ścigał pasażera, który jechał pociągiem bez biletu. Gdy pociąg znalazł się na moście pod Orłowem (w pobliżu Gdyni) obydwaj: konduktor i pasażer, jadący na gapę, spadli z dachu pociągu, uderzywszy o metalową ramę. Obaj doznali bardzo ciężkich obrażeń. Odwieziono ich do szpitala w Gdyni.

NĘDZARZ WŁAŚCICIELEM DOMU.

Feliks Śmieszny, zamieszkały przy ulicy Radzymińskiej 2, w Warszawie przez dwa lata nie płacili komornego i z tego powodu miał zawiły i długotrwały proces o eksmisję. Śmieszny zwrócił się do szeregu instytucyj, a m. in. do wydziału opieki społecznej, komisarjatu policji, starostwa, komitetu nędzy wyjątkowej i funduszu bezrobocia, gdzie uzyskał szereg zaświadczeń, że jest w zupełnej nędzy i bez żadnych środków utrzymania. Na podstawie tych zaświadczeń Śmieszny uzyskał wstrzymanie eksmisji. Dopiero po upływie kilku miesięcy właściciel domu przy ulicy Radzymińskiej ustalił, że jest on posiadaczem dość dużego domu przy ulicy Sapieżyńskiej, gdzie mieszka około 20 lokatorów. W tych warunkach decyzję o wstrzymaniu eksmisji Śmiesznego cofnięto.



POWÓDŹ W JUGOSŁAWJI.
Zalane przedmieście Zagrzebia, Jugosławję nawiedziła powódź, jakiej od stu lat nie pamiętają.

Największy djament na świecie
waży 2000 karatów.

W Campo de Patos, w stanie Minas Gerass, w Brazylji, znaleziono w kopalni brylantów djament wagi przeszło 2000 karatów. Djament ten jest więc obecnie największym djamentem na świecie. Wątpliwe tylko czy znajdzie on nabywcę, gdyż cena jego wynosić będzie około 4 miljonów franków. Narazie znajduje się on w posiadaniu właściciela kopalni.

Z pomiędzy znanych wielkich brylantów pozostają wszystkie w tyle„ co do wagi, za nowym przybyszem. Słynny „Orłow" z korony carów waży tylko 195 karatów, a jego cena kupna wynosiła 450.000 rubli. Jeszcze mniejszą wagą odznacza się niemniej słynny kamień historyczny Koh - i - noor, należący do skarbu królów W. Brytanji. Waży on tylko 106 karatów, należący do Habsburgów t. zw. brylant florentyński ważył 140 karatów; „Gwiazda Południa", brylant brazylijski ważył początkowo 254 karaty, ale po oszlifowaniu waga jego spadła do 135 karatów, a na powierzchni jego były wygrawerowane napisy w języku perskim.

Wobec tych historycznych brylantów gigantyczną wagą i wielkością odznaczał się brylant znaleziony w republice Oranje, t. zw. „Excelsior", który waży 975 karatów. Przewyższał go dotąd wagą „Cullinan", odnaleziony w kopalniach Transvaalu; liczył on prawie 2000 karatów.

Wartość brylantów, zwłaszcza tych wielkich, nie jest zależna tyle od wagi, co od barwy i ognia. „Florentczyk", należący do Habsburgów, chociaż ważył tylko 140 karatów, dla swej pięknej złotej barwy i blasku oceniony został na sumę dwóch miljonów koron w złocie.

RZECZY CIEKAWE

NOWY OBRAZ LEONARDA DA VINCI.

Słynny angielski krytyk sztuki M. G. Kennedy ogłosił w „Daily Mail" artykuł o odkryciu przez prof. Douglasa, b. dyr. galerji narodowej w Dublinie nieznanego obrazu Leonarda da Vinci, pochodzącego z wczesnej epoki twórczości mistrza. Odkrycie to ma szczególne znaczenie, ponieważ dzieła Leonarda z tego okresu są bardzo rzadkie. Prof Douglas twierdzi, że odnaleziony przez niego obraz tworzy wraz ze znajdującem się w Louvrze „Zwiastowaniem" część nastawy ołtarza Madonny de Piazza z katedry w Pistole, który wykonali da Vinci i Lorenzo di Credi, podówczas uczniowie Verrochia.

PRZEDPOTOPOWE CZASZKI LUDZKIE.

Specjalny korespondent „Hamburger Nachrichten" ogłosił rewelacyjny opis znalezionej w Steinheim, w Wirtembergji, przedpotopowej czaszki ludzkiej. Czaszka ta jest znacznie starszą od wykopanej czaszki w Neandertal, uczeni określają jej wiek na 300.000 do 400.000 lat. Jest to pierwsza czaszka, jaką znaleziono na polu, na którem od blisko 40 lat wykopywano kości ok. 150 zwierząt przedpotopowych. Czaszka będąc doskonale zachowaną pozwala na przeprowadzenie antropologicznych pomiarów, które już rozpoczął antropolog dr. Hornung z muzeum w Stuttgarcie.

ARMJA SZWAJCARSKA.

Według ścisłych obliczeń wojskowych czteromiljonowa Szwajcarja może wystawić półmiljonową armję, na którą składa się t. zw. szeregowi elity w liczbie 220.000, landwera 110.000 i 100.000 pospolitego ruszenia. Do tej liczby dochodzi jeszcze około stu tys służby wojskowej.

OLBRZYMI EGZEMPLARZ PISMA ŚW.

Pewien drukarz w Los Angeles pracował przez dwa lata nad drukiem olbrzymiego egzemplarza Pisma św. Księga ta waży przeszło tysiąc funtów, głoski jej są tak wielkie, że można ją czytać z odległości kilkunastu metrów. Gdy to nadzwyczajne Pismo św. obejmujące 8000 stron było ukończone, w żadnej świątyni nie znalazło się dla niego odpowiedniego miejsca. Amerykanie zbudowali specjalną świątynię, gdzie umieścili wielką księgę.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

18

— Czego pan sobie życzy?.... Czego pan chciał od mego ojca? — powiedziała z wysiłkiem.

— Chciałem — rzekł Malaise — zadać mu parę pytań.

— Na temat?

Inspektor drgnął lekko i odwrócił głowę. Przemówiła Laura Charon.

— O — zaczął — o... jego życiu, o... jego otoczeniu....

Spostrzegł, że się jąka. Czyżby zażenowanie freny miało mu się udzielić, sparaliżować go i przeszkodzić w wypowiedzeniu jasno, czego żąda?

— Chciałem też — ciągnął dalej — pokazać mu jeden... jeden przedmiot... Mam powody przypuszczać, że stanowi on jego własność....

Czegoby nie dał Malaise, aby móc wyjąć fajkę z kieszeni, nabić ją, pociągnąć porządnie parę razy. Odzyskałby natychmiast zwykłą pewność siebie.

— Ten przedmiot — dokończył — jest.... tam, w środku....

I uderza ręką w paczkę, że omal jej nie przewraca.

Patrzy ponuro na dziewczyny, z których jedna siedzi, druga stoi przed nim, obie nieruchome i milczące. Wydaje mu się, że ma przed sobą sędziów.

Ta myśl doprowadza go do wściekłości.

— Słuchamy pana — mówi wreszcie Laura.

Inspektor patrzy na nią ze złością. „Słuchamy pana"! Czyżby dziewczyna, która napewno nie ma więcej nad dwadzieścia pięć lat, nie zdawała sobie sprawy, jakie robi wrażenie, że jej osoba zdradza taki brak kokieterji? Fałdy sukni spadają bez wdzięku z jej bioder, źle skrojona bluzka jest przybrana tylko małym, pensjonarskim kołnierzykiem; ma na sobie ciężkie pantofle na niskich obcasach. Czy Laura Charon lekceważy swą urodę, czy też nie dba o nią wcale?

Malaise decyduje się szybko.

Wstaje i oświadcza:

— Rozpakuję....

Udana niezręczność tym razem stanowi atut w jego grze... Nie śpieszy się, sznurki mu się plączą, szary papier pęka pod jego palcami. Równocześnie śledzi Laurę Charon i Irenę Lecopte, podchwytuje spojrzenia, jakie ze sobą zamieniają i w których kryje się napewno lęk.

Ale czy napewno? Posąg ożywia się. Laura pochylona nad koszyczkiem do robót, wyjmuje z niego i podaje Malaise'owi błyszczący przedmiot.

— Nożyczki — mówi. — Będzie panu łatwiej....

Łatwiej. W jednej chwili opada szary papier z pod przeciętych sznurków.

Ukazuje się manekin z kwadratowemi ramionami i błyszczącym torsem. Zdjęto z niego marynarkę uszytą przez Bradict'a. Poraniona twarz woskowa ma dziwny uśmiech, uśmiech nieświadomy cierpienia, cudowny półuśmiech, który nie wie o niczem....

Malaise zaczyna się bawić w prestidigitatora. Wyraża się przesadnie.

— Czyż nie możnaby przypuścić, że ta twarz jest modelowana według ludzkiej twarzy? Proszę popatrzeć na oczy... Mimo tych skrzyżowanych ran można jeszcze stwierdzić, że artysta dał im podchwycony wyraz. Proszę popatrzeć na te wąsiki, na wypukłe czoło.... Ta całość nie może być charakterystyczna dla rasy, rodzaju, lub pewnej kategorji ludzi.... Należy raczej do określonego indywiduum... Stwierdziłem, że manekin ten należał do państwa.

— To się zgadza — powiedziała Laura Charon....

Jeszcze przybladła; ręka jej spoczywa płasko na stole. Może opiera się na nim? Irena Lecopte opuszcza głowę. Czy to zamyślenie, czy obojętność? A może przygnębienie.

— Chciałem się zapytać — mówi dalej Malaise — czy twarz ta nikogo paniom nie przypomina?... Czy nie jest czyimś sobowtórem? Pomimo tych uszkodzeń nie jest niemożliwością wyobrazić ją sobie nietkniętą... Czy nie przypomina paniom kogoś znanego, teraz, albo dawniej?.... Czy nie przypomina kogoś... kogoś bliskiego?

Malaise oddycha ciężko, jak po wielkim wysiłku. Jego baczne inkwizytorskie spojrzenie zatrzymuje się to na Laurze, to na Irenie. Które z nich odpowie?

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

APTECZNY SKŁAD poszukuje pracownika z kilkuletnią praktyką. Sosnowiec, — „Unitas" — Piłsudskiego 24. 6006

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM DOBRY INTERES świetnie prosperujący punkt bardzo dobry. Wiadomość w Administracji.

KUPIĘ za gotówkę nowy dom z ogrodem w Dąbrowie za 5 — 6 tysięcy. Mogę przejąć długoterminową pożyczkę. — Zgłoszenia piśmienne pod „gotówka" do — „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie. 6011

DO SPRZEDANIA świnki morskie. Wiadomość szpital Renard. 6007

ROZNE

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

WAŻNE DLA PAŃ Magazyn Mód „Wiktorja", Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów, oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. 5902

Pokost i Lakiery gwarantowane poleca 5632 **Skład Apteczny M. Jagiełłowicz 3 Maja 7.**

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

FORTEPIANY pianina naprawia — stroi Centaur — cukiernia Bagatela — tel. 8-69. Sosnowiec. 6019

Drukarnia Introligatornia oraz skład materjałów piśmiennych i rysunkowych „ST. ŚWIĘCKI" Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro — zawiadamia, że na obecny sezon szkolny zaopatrzyła swój skład w wielki wybór bruljonów, zeszytów, cyrkli, ołówków oraz wszelkiego rodzaju przyborów szkolnych po cenach b. niskich. 5357

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, — tel. 8.28. 5705

ZAKŁAD TAPICERSKI poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

LOKALE

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią wygodami. Wiadomość Stra 1, m. 2.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks wystawiony przez Akademję Górniczą. Bieczkowski Bronisław. 5930

KSIĄŻKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Jan Jabłecki. 6022

KSIĄŻECZKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Marcoń Józef. 6021

Reklama jest dźwignią handlu.

TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU telef. 2-03

Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOZE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „ . . .	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „ . . .	„ 2·50	„ 1·80
9 — 11 „ . . .	„ 2·—	„ 1·55
12 — 13 „ . . .	„ 1·70	„ 1·35
14 — 16 „ . . .	„ 1·50	„ 1·20
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 1·30	„ 1·—
3 — 5 „ . . .	„ 1·—	„ 0·80
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50



Manifestacja 250.000 robotników w Nowym Jorku na cześć prezydenta Roosevelta i jego programu gospodarczego.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.